Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego" zawiera 20 stron (12 tekstu i 8 Dodatku Ilustr.

Dziś „Gazeta Sportowa" | Dziś mody | Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 230 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Niedziela, 22 sierpnia 1926 r. Rok IX

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego" — sekretarjat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpal
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firmzagranicznych o 100 procent drożej

Kemal pasza sułtanem?

Idąc w ślady obecnego władcy Persji, Rizy Chana, prezydent republiki tureckiej Mustafa Kemal pasza zamierza także ogłosić się królem. W związku z tem do stolicy jednego z mocarstw zagranicznych wyruszyła delegacja jego zwolenników, aby zbadać jakie stanowisko zajmą mocarstwa europejskie wobec ewentualnej zmiany konstytucji tureckiej.

Mustafa Kemal pasza, zwany powszechnie Gazim, cieszy się w kraju wielką popularnością ze względu na znaczne zasługi, jakie położył dla przyswojenia Turcji cywilizacji zachodnio - europejskiej. Pod wpływem jego reform tradycyjne obyczaje tureckie uległy zasadniczemu przekształceniu i Turcja zaczęła żyć życiem postępowej republiki demokratycznej. Nowa fala przeszła ponad głowami opozycji starych turków, którzy gorszą się inowacjami Gaziego i w monarchji widzą ocalenie kraju.

Mustafa Kemal Pasza

Pobudki, jakie skłoniły Gaziego do ostatniego kroku, nie są jeszcze znane. Czy ustąpił on przed naciskiem sfer konserwatywnych i będzie niejako sułtanem z musu, czy też zapragnął sam dodać zewnętrznego splendoru faktycznie już sprawowanemu przez się urzędowi?

Prof. Kemmerer

na konferencjach w Gdańsku

GDAŃSK, 21 sierpnia. (PAT). Prof. Kemmerer niezwłocznie po przybyciu do Gdańska złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzplitej polskiej, p. Strassburgierowi. Prof. Kemmererowi towarzyszą jego małżonka, syn, członek misji p. Eble i sekretarz.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prof. Kemmerer odbył w Gdańsku szereg konferencji w sprawie organizacji ceł i innych. Ponadto zwiedził wczoraj port gdański, wieczorem zaś wraz z towarzyszącemi mu osobami podejmowany był śniadaniem przez komisarza generalnego p. Strassburgiera.

Stan prac parcelacyjnych

Kredyty dla inwalidów i zasłużonych żołnierzy — Banku rolnego nie należy likwidować

(Wywiad z ministrem ref. roln. Staniewiczem)

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Minister reform rolnych, Staniewicz oświadczył, że w I-em półroczu r. b. rozparcelowano 30.000 ha, a do końca roku parcelacji ulegnie ogółem 50.000 ha. Dzięki temu rozparcelowane będzie wszystko, co przeznaczono na rok bieżący, to jest 14.000 oraz zmniejszył się remanent parcelacyjny za ubiegłe lata o 36 tysięcy ha. Remanent ten wynosił 193.000 ha. Na rok 1927 pozostało wobec tego do rozparcelowania około 150.000 ha.

Bank rolny z ogromnych obszarów 52.000 blisko ha, nabytych przez ten bank, rozparcelował dotąd zaledwie 12.000 ha. Przeszkody techniczne i finansowe nie pozwoliły zużyć w roku bieżącym więcej, niż 20.000 ha. Na nowych parcelach osadnicy otrzymują pomoc kredytową.

Minister udzielać będzie również kredytów na kupno ziemi najbardziej potrzebującym z pośród inwalidów i zasłużonych żołnierzy wojsk polskich.

Na ten cel posiada ministerstwo 1.200.000 zł., to jest o wiele mniej, niż potrzeba.

Zarówno minister reform rolnych, prof. Staniewicz, jak i minister rolnictwa p. Raczyński, przeciwstawiają się likwidacji państwowego Banku rolniczego z całą stanowczością.

* * *

W dniu wczorajszym z ramienia marszałka Piłsudskiego udał się do ministra reform rolnych p. pułk. Beck i informował się u niego o stanie sprawy państwowego Banku rolnego, wyrażając przytem w imieniu swego mocodawcy opinję, że likwidacja tego banku byłaby bardzo niepożądana.

Jak gospodarzymy na roli

wyjaśnił minister rolnictwa

Nasz warsz koresp. telef.:

Wczoraj w ministerjum rolnictwa odbyła się konferencja prasowa, na której min. Raczyński zapoznał przedstawicieli prasy z najważniejszemi aktualnemi zagadnieniami życia rolniczego.

Podstawą polityki gospodarczej rządu premjera Bartla jest spotęgowanie produkcji rolnej. Premjer sam twierdził niedawno, że „wysoka i tania podukcja w tej dziedzinie i wynikająca z niej zamożność ludności rolniczej, jest jedynym stałem fundamentem dla naszego przemysłu i handlu. Założenie to jest zasadą naczelną polityki gospodarczej rządu". Rząd idąc po linji nakreślonej przez premjera zniósł cło wywozowe od pszenicy, wyznaczył fundusz 20 milj. zł. na akcję kredytową.

W udzielonym wywiadzie min. Raczyński zaznaczył, że zbiory tegoroczne wypadną pomyślnie. Minister zapewnił, że rząd snuje wielkie plany eksportowe. Stwierdził wreszcie kategorycznie, że o „mporcie mąki amerykańskiej mowy być nie może.

Żądania kolejarzy

zostają częściowo zaspokojone

WARSZAWA, 21 sierpnia. — P. minister kolei poddał rewizji przepisy, ustalające kategorje pracowników kolejowych, obowiązanych do używania w służbie umundurowania i postanowił rozszerzyć prawo do nabywania ubiorów służbowych za opłatą służbową, ciepłej odzieży i ubrań ochronnych na dalsze kategorje pracowników P. K. P., którzy ze względu na rodzaj ich służby przedewszystkiem na to zasługują. Rozporządzenie to będzie dotyczyło przedewszystkiem pracowników służby handlowej i eksploatacyjnej, a częściowo i drogowej. Pracownicy tych kategorji będą mieli prawo nabywania mundurów za opłatą 25 proc. skarbowych kosztów umundurowania, wzgl. ciepłej odzieży.

W ten sposób p. minister kolei zaspakaja w dużej części żądania wysuwane przez urzędników danej kategorji.

Powyższe rozporządzenie zostanie wprowadzone w życie natychmiast, gdyż kredyty, związane z niem, zostały już uchwalone.

Min. Klarner zachwiany

Konferencja premjera Bartla z marsz. Piłsudskim

Nasz warsz. koresp. telef.:

W dniu wczorajszym premjer p. Bartel w godzinach popołudniowych udał się do Belwederu i odbył tam dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Jak słyszeliśmy konferencja tyczyła się spraw, które ostatni numer tygodnika „Głosu Prawdy" nazywa „kryzysem w gabinecie p. Bartla".

Wymieniony artykuł zupełnie wyraźnie oświadcza, że dymisja p. Klarnera jest nieunikniona i nazywa go „przedstawicielem przedmajowego kierunku w majowym gabinecie".

W Gimnazjum Humanistycznem

C. Waszczyńskiej

(Kategorja A)

Zielona 15. Tel. 19-00.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 2-go września o godz. 8-ej rano (systemem lekcyjnym). Kancelarja przyjmuje podania wraz z dokumentami codziennie od godz. 9—13. 4420—1

Nad reorganizacją ligi

rozpoczną się obrady 30 b.m.

WARSZAWA, 21 sierpnia — (PAT). Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie, że druga sesja komisji reorganizacyjnej rady ligi narodów odbędzie się w dniu 30 sierpnia. Na komisję te wyjeżdżają: dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Tadeusz Jackowski, który łącznie z ministrem Franciszkiem Sokalem delegatem Rzplitej polskiej w Genewie, będzie reprezentował rząd polski. Razem z dyrektorem Jackowskim wyjeżdżają: radca ministerjalny dr. Tytus Komornicki, kierownik referatu ligi narodów w M. S. Z., oraz p. Mycielski, sekretarz dyrektora departamentu politycznego.

Dymisja gen. Januszajtisa

Wraca on do służby wojskowej

Nsza warsz. koresp. telef.:

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym prezydent podpisał dymisję wojewody nowogrodzkiego, gen. Januszajtisa, który wobec tego powraca do służby wojskowej

Bezterminowy urlop Trockiego

BERLIN, 21 sierpnia. (PAT). — „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Rygi, że Trocki otrzymał bezterminowy urlop.

Wykrycie nadużyć

w warszawskim urzędzie telegraficznym

WARSZAWA, 21 sierpnia. — Władze powzięły wiadomości o nadużyciach w warszawskim urzędzie telegraficznym. Komisja wyznaczona przez p. ministra przemysłu i handlu, przeprowadziła energiczne badania i ustaliła, że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach poważniejsze przekroczenia służbowe, jak naprzykład kilkuletnie zastępstwo urzędniczki przez męża, awansowanie innej urzędniczki podczas długoletniej choroby, następnie spensjonowanie jej po 3-letniej nieobecności w urzędzie, przyjmowanie upominków od podwładnych i t. d.

P. minister przemysłu i handlu polecił obwinionych w tej sprawie urzędników, a m. dyrektora urzędu telegraficznego Krzemińskiego i urzędników Winklera i Łańkiewicza, natychmiast zawiesić w urzędowaniu oraz skierować sprawę do sądu dyscyplinarnego

Ziemia drży

na wyspach Eolskich

MESSYNA 21 sierpnia. (PAT). Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Rząd zorganizował pierwszą pomoc ofiarom żywiołej katastrofy.

Konferencja porozumienia europejskiego

Z ligą narodów lub... mimo ligi!

Jest rzeczą wielce pouczającą śledzić, jak Europa, a przedewszystkiem jej kompleks zachodni i środkowy, dojrzewa coraz bardziej do jedności politycznej, jak pod wpływem konieczności gospodarczych, które są poprostu koniecznościami życia, uwydatnia się coraz bardziej odczucie solidarności i wzajemności w ośrodkach, pozornie obcych sobie i skłóconych.

Parę tygodni temu, w Paryżu, pod przewodnictwem Painlewe'go, obecnego ministra wojny, zawiązał się organizacyjny komitet „Federacji porozumienia europejskiego".

Inicjatywa francuska, zaledwo obleczona w ciało, znalazła oddźwięk natychmiastowy w inicjatywie angielskiej: w łonie izby gmin zgromadzenie najwybitniejszych przedstawicieli wielkich stronnictw brytańskich zadeklarowało swe poparcie i współudział w przedsięwzięciu francuskiem. Podobny akces niebawem zgłosili również polityczni reprezentanci Czechosłowacji.

Wypadkiem ostatniego miesiąca jest powołanie do życia pokrewnej organizacji niemieckiej, która, naprzekór nacjonalistom swego kraju, zgłasza udział w „Federacji" i gotowość współpracy pod egidą „porozumienia europejskiego" ogłasza w wydanym przez się manifeście, manifeście, dodajmy, zaopatrzonym w podpisy wielu bardzo ważkich osobistości z kanclerzem Rzeszy, Marksem na czele.

Punkt wyjścia owej „konfederacji", powaga mężów stanu, którzy się u jej narodzin skupili, koło, jakie w ciągu kilku tygodni zatoczyła, świadczą, że inicjatywa francuska nie była kaprysem, że odpowiedziała głębokim i żywotnym potrzebom.

Cóż skłania ludzi rozmaitych krajów do tak skwapliwego garnięcia się pod skrzydła idei wspólnego porozumienia?

Pcha ich ku temu życie; pcha ich tysiące kwestji.

Na czoło kwestji tych wysuwa się zagadnienie długów powojennych, które każde z państw usiłowało dotąd regulować samodzielnie, i pod którem wszystkie pospołu uginają się dzisiaj. Ale poza kwestją długów, wyrasta kwestja podziału surowców i regulowania produkcji; kwestja walutowa, kwestja świadczeń społecznych i długości dnia roboczego, kwestja polityki celnej i polityki społecznej, ponad wszystkiem zaś kwestiami tego rodzaju, kwestja najważniejsza — sprawa redukcji zbrojeń, sprawa bezpieczeństwa, sprawa ostatecznego pokoju i rozbrojenia.

Dużo się u nas w ostatnich czasach mówiło o bankructwie ligi narodów, i wszystko to, co się mówiło, było przeważnie słuszne. Instytucja genewska nie sprostała swemu zadaniu; nie odpowiedziała oczekiwaniom, jakie z nią łączono. Stąd zawód; stąd kryzys.

Ale kryzys ten jest kryzysem instytucji, nie zaś idei, w imię której instytucję powołano do życia. Liga narodów załamuje się w swej działalności nie dlatego, aby nie istniały, potrzeby, którym ona miała uczynić zadość; przeciwnie, załamuje się ona nie dla braku zadań, ale dlatego, że zadania te są zbyt wielkie, że obszar tych zadań jest olbrzymi; że dla podjęcia i rozwiązania owych zadań nie zostały dotąd wypracowane odpowiednio sprawne i odpowiednio skuteczne środki, metody i organy.

Liga narodów zanadto tkwi jeszcze w starym, przedwojennym świecie; zanadto wsłuchuje się w tajemnicze szepty kancelarji dyplomatycznych, a lekceważy głosy, idące z otwartych łanów życia.

Ale cóż obserwujemy? Zadania, troski i zagadnienia, które napróżno pukały do drzwi genewskich, do pałaców ligi, nie znajdując tam należnego sobie posłuchu, zawracają z drogi oficjalnej i szukają dróg samopomocy społecznej: tak dalece jest prawdą to, że głosy życia, że siły życia stłumić się nie dają i dziesięćkroć odtrącone, poraz jedenasty narzucają się opornym, ślepcom lub głuchym!

Te głosy, te siły, wołają, że wszystkie kraje europejskie jednakim ulegają prawom ekonomicznym, rządzącym produkcją rzeczy niezbędnych dla życia; że wszystkie kraje skazane są na uczestniczenie w powszechnym obiegu bogactw; że dobrobyt jednego nie da się pomyśleć na tle nędzy innych; że nieład i dezorganizacja bywa jak zaraza, szerząca się z kraju do kraju; że uporządkowanie pracy i produkcji da się uskutecznić tylko wspólnemi siłami.

Europa środkowo - zachodnia, stanowi istotnie jedną rodzinę, której interesy rzeczywiste, zarówno materjalne jak duchowe, coraz ściślej zadzierzgają się wzajem o siebie, tworząc przędzę o wspólnym wątku tradycji, potrzeb, dążeń, ideałów.

Ta solidarność kompleksu europejskiego rysuje się jeszcze dobitniej, gdy zestawimy go z ewolucją, jaka dokonywa się na obszarze innych lądów, w Azji, w Afryce, w Ameryce, w Australji.

Wszędzie powstają do życia rozległe organizmy; wszędzie organizują się olbrzymie terytorja; skupiają się pod wspólną ideą setki miljonów ludności; ruszają w pochód dziejowy całe rasy, całe oceany ludów. Stany Zjednoczone rozporządzają obszarem, który dorównywa całej Europie. Wenezuela jest liliputem śród państw amerykańskich, ale to państwo lilipucie jest trzy razy rozleglejsze od Polski! Ludność Indji dorównywa Europie, a ludność Chin ją przekracza. Postawmy te obszary obcych lądów na gruncie współczesnej techniki, wyposażmy je w koleje, auta, radja, samochody i pracownie naukowe; poczekajmy niech sięgną one do wnętrza swoich bogactw naturalnych, niech zatętnią potęgą produkcji, a wobec ich nowej, gigantycznej skali, nietylko Warszawa, Praga lub Wiedeń, ale Medjolan, Paryż i Antwerpja uczują ten dreszcz onieśmielenia, jaki już dziś chwyta europejczyka na widok drapaczy nieba w Nowym Jorku, zakładów Forda w Detroit lub Niagary, przeistoczonej w siłę motorową, obsługującą warsztaty przemysłu.

Państwa europejskie dotąd rozdzierały i dzieliły swe siły. Czas najwyższy, aby zaczęły je łączyć i sumować, z ligą narodów, lub... mimo niej!

J. Przemyski.

Trzy klucze do rosyjskiej tajemnicy

Walka o władzę -- Kto ma prawo komentować „objawienia" Lenina? -- Bankructwo ustroju

Tyle się ciągle pisze o Rosji sowieckiej i o ostatnich w niej wypadkach, a ciągle jeszcze trzeba uzupełniać i przerysowywać obraz sytuacji.

Nic dziwnego. Prasa sowiecka milczy jak zaklęta. Wiadomo powszechnie, że w sowdepji nietylko niema wolności prasowej, lecz prawo przemawiania na łamach prasy jest wyłącznym monopolem partji komunistycznej. Właściwie, to nawet nie „jest", lecz „było". Obecnie bowiem członkowie opozycji zostali tego prawa pozbawieni. Poddana żelaznej dyscyplinie „Politbiura Kompartji" prasa sowiecka pisze jedynie to, co jej nakazuje referat prasowy „Politbiura".

Taktyka, obrana przez „Politbiuro", polega na niedopuszczeniu do dyskusji na temat kryzysu, przeżywanego przez partję, na starannem ukrywaniu wrzenia wewnątrz kraju, wywołanego walką z opozycją, oraz na odwracaniu uwagi opinji publicznej na sprawy zagraniczne. Taktyka ta powoduje, że zorjentowanie się w istotnym stanie sytuacji jest niezmiernie ciężkie.

Jeżeli chodzi o istotę kryzysu, to jedynem źródłem, dostarczającem pewnego oświetlenia, są oficjalne komunikaty z posiedzeń centralnego komitetu wszechzwiązk. kom. partji.

Oprócz tych komunikatów, redagowanych świadomie w sposób niezwykle rozwlekły i zawiły, „Politbiuro" zezwoliło na wydrukowanie obszernego przemówienia Bucharina, wygłoszonego w Leningradzie na zgromadzeniu sprawozdawczem z posiedzenia K. C. W. K. P.

Oba te źródła, mocno jednostronne, nie dają bynajmniej pełnego obrazu istoty kryzysu. Niemniej jednak, zajmując się nim bezpośrednio, pozwalają poznać go przynajmniej w oświetleniu oficjalnego stanowiska większości. Z tego punktu widzenia są one niezmiernie interesujące, tak, że przy najbliższej okazji nie omieszkamy podzielić się z niemi z naszymi czytelnikami.

Z naszego punktu widzenia, kryzys, przeżywany obecnie przez partję komunistyczną, posiada trzy źródła.

BRAK NASTĘPCY LENINA.

Pierwszem z nich i bodaj najważniejszem, jest brak następcy Lenina. Lenin był tym potężnym autorytetem moralnym, który trzymał w ręku rządy partji i państwa. Nigdy, ani za czasów Iwana Groźnego, ani za Mikołaja I-go, despotyzm jedynowładztwa nie został doprowadzony do takiej konsekwencji, jak za cara komunistycznego Lenina. Gdyby Lenin był pozostawił po sobie następcę, który posiadałby choć jedną dziesiątą tego autorytetu, co Włodzimierz Ilicz, despotyzm komunistyczny mógłby znieść śmierć Lenina bez większych wstrząsów. Stało się jednak inaczej.

Nad trumną Lenina zawrzała walka o rolę następcy: Stalin, Zinowjew, Trocki, Rykow, Kamieniew i tylu innych. Czyż trzeba wymieniać litanję nazwisk. Pamiętajmy jednak, że walki o rolę następcy po Leninie nie można uważać za zwykłą walkę o władzę. Lenin nietylko sprawował władzę, lecz dla bolszewików stanowił „źródło objawienia". Karta Lenina w dziejach komunizmu da się porównać np. z kartą Mahometa w dziejach świata muzułmańskiego. Tu leży trudność znalezienia następcy, tu leży źródło załamania się konstrukcji komunistycznego jedynowładztwa.

ROZŁAM WŁADZ.

Konstrukcja jedynowładztwa, zaprowadzona przez Lenina, polegała na tem, że w rękach swych koncentrował on zarówno kierownictwo partją, państwem, jak też i III-cią międzynarodówką. Po śmierci Lenina władzę nad państwem objął Rykow, władzę nad partją Stalin, dyktaturę międzynarodówki Zinowjew. Czerwoną armją, po usunięciu popularnego naczelnego wodza z czasów wojny, Trockiego, kierował z ukrycia Kamieniew, jako szef czerwonego sztabu generalnego. Nad nimi pozostał duch Lenina, pozostała „ewangelja" komunistyczna, pozostał „leninizm".

Życie prze naprzód — „leninizm" stoi w miejscu. Aby wybrnąć z sytuacji, rozpoczęto tworzenie „wyższej koncepcji leninizmu".

O ile jednak podział władzy formalnej po śmierci Lenina poszedł stosunkowo gładko, o tyle sprawa następstwa utknęła. Rozpoczęły się spory i waśnie. Żaden z obecnych przywódców nie chce uznać autorytetu drugiego. Stalin, rządzący partją, chce, aby za autorytet uznać C. K. W. K. P., gdzie decydować będzie większość odpowiednio przez Stalina dobrana. Ani Trocki, ani Zinowjew, autorytetu tego uznać nie chcą, uważając się za bardziej powołanych do tej roli. Stalin ogłasza ich za heretyków, zdrajców czystego leninizmu.

Cały ten spór wydaje się pozornie śmieszny. Istotnie jednak posiada on znaczenie głębokie. Ciemne masy wyznawców komunizmu niezdolne są do oceny różnicy zapatrywań, wynikłych pomiędzy przywódcami komun, wierzyły dawniej w cara i w prawosławje — dziś wierzą w Lenina i „leninizm".

PRAWO KOMENTOWANIA.

Ten, kto wmówi w nie, że on jest tym, co prawdziwie komentuje Lenina, uzyska poparcie mas. Tu leży drugi powód kryzysu — walka o prawo komentowania.

Trzecie źródło tkwi w przesileniu, przeżywanem przez ustrój leninowski. Ustroju sowieckiego nazwać komunistycznym nie można. Ustrój leninowski polega na tem, że upaństwowieniu uległa zaledwie nieznaczna część warsztatów i narzędzi pracy. Zachowano prawo własności ziemskiej przez chłopów. Włościaństwo dzieli się nadal na bogatych „kułaków", średnio zamożnych „średniaków" i bezrolnych „biednotę". Zagrabienie ziemi obszarniczej nie rozwiązało problemu agrarnego. Proces kapitalizacji i proletaryzacji na wsi odbywa się, jak za caratu. „Nep", czyli nowa polityka ekonomiczna, dopuściła do odbudowy częściowej handlu prywatnego, co stanowi najjaskrawsze odstępstwo od zasad komunizmu. Upaństwowienie zatem objęło jedynie przemysł i to tylko wielki, nie dotyka przemysłu domowego.

PARODJA KOMUNIZMU.

Ta parodja ustroju komunistycznego nazywa się „leninizmem". Trzeba więc wiele wiary w nieomylność Lenina, aby wierzyć, że ustrój taki może trwać wieki. Cały szereg przywódców komunistycznych doszło do przekonania, że „leninizm" utknął na martwym punkcie i trzeba go ruszyć „naprzód" lub „w tył". Naprzód, to znaczy iść do czystego komunizmu, nie oglądając się na nastroje wsi — w tył, to znaczy nawrót do zwykłego „kapitalizmu", kontrolowanego przez państwo. Jedni i drudzy stanowią opozycję. Stalin ze swą większością chce bowiem stać na miejscu.

ANTYSEMITYZM.

Charakterystycznem tłem kryzysu jest antysemityzm, który w masach rosyjskich tkwi bardzo głęboko. Odgłosy tego antysemityzmu znaleźć można na łamach prasy sowieckiej. Nie tak dawno pisał o tem Kalinin w „Izwiestjach", zaznaczając, że niektórzy, niewątpliwie szczerzy i zasłużeni komuniści, wygłaszają przemówienia lub piszą artykuły wprost „czarnosecinne". W szczególności projekt kolonizacji żydów na Krymie wywołał bardzo silny wzrost antysemityzmu w szeregach partji komunistycznej.

Jakkolwiek błędem byłoby walkę sprowadzać na grunt antysemityzmu, to jednak momentu tego pomijać całkowicie nie można. Większości stalinowskiej przywodzi gruzin, Stalin. W szeregach jej mamy żyda Unszlichta, jako szefa czerezwyczajki, czyli G. P. U., a więc najwpływowszą po Stalinie figurę. Oskarżanie więc tej większości o „hecę antysemicką" jest nonsensem. Nie ulega jednak wątpliwości, że większość ta wykorzystuje antysemityzm mas, aby rozprawić się z opozycją, godząc przedewszystkiem w tych jej przywódców, którzy są pochodzenia żydowskiego. W ten sposób represje partyjne spadły na głowy Apfelbauma - Zinowjewa, Bornsteina - Trockiego, Rozenfelda - Kamieniewa, Nachamkesa - Stiekłowa i innych. Z drugiej strony, psychologja żydowska, mimo wszystko, mniej doktrynerska od rosyjskiej, powoduje, że większość działaczy komunistycznych żydów skłania się ku opozycjonistom.

Międzynarodowa wystawa

sanitarno-higjeniczna w Warszawie

Polskę i Warszawę spotyka wielki zaszczyt. Po Brukseli, Rzymie i Paryżu stolica Rzeczypospolitej będzie w czerwcu roku przyszłego miejscem obrad IV międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej.

Z tego powodu urządzona będzie w Warszawie międzynarodowa wystawa sanitarno-hygjeniczna, która ma trwać od dnia 30-go maja do dnia 30 czerwca 1927 r.

Wystawa ta ma być obrazem naszej nauki i pokazem naszego przemysłu, ma być popisem przed zagranicą. Pod względem propagandowym ma to niezmierne znaczenie.

Gen. bryg. dr. Roman Górecki

Zastępca szefa administracji armji

Mianowany niedawno na to stanowisko gen. Górecki pełnił przez kilka lat ostatnich ważną funkcję szefa korpusu kontrolerów.

Jako młody dr. praw rozpoczyna wojskową służbę w legjonach, gdzie wkrótce zostaje jednym z najbardziej znanych i cenionych intendentów i organizatorów jednostek gospodarczych i szkół. W czasie przejścia II brygady legjonowej jest najruchliwszym organizatorem tego czynu. Przy przejściu zostaje aresztowany przez wojska austrjackie i jako główny winowajca „zdrady stanu" osadzony w więzieniu w Marmarosz-Sziget.

Czyn swój przypłaciłby niechybnie głową, gdyż taki wyrok wydałby sąd polowy, gdyby nie rozkład armji austro-węgierskiej i rewolucja w b. monarchji naddunajskiej.

Od 1918 roku pełni w armji polskiej funkcję zastępcy i następnie szefa departamentu gospodarczego M. S. Wojsk., a od roku 1920 organizuje korpus kontrolerów wojskowych i zostaje następnie jego szefem.

Masakra policyjna we Lwowie

w świetle komunikatu województwa

Szereg obwinionych aresztowano

Telefonem ze Lwowa:

W sprawie tragicznej śmierci ś. p. Romana Wenklera, która wywołała zrozumiałe poruszen. opinji publicznej, podaje urząd wojewódzki we Lwowie następujący komunikat:

Po otrzymaniu wiadomości że powodem śmierci ś. p. Romana Wenklera, były ciężkie obrażenia cielesne, które Wenkler miał już w chwili, gdy z aresztów policyjnych we Lwowie został odstawiony do szpitala powszechnego, zarządziły władze sądowe natychmiastową sekcję sądowo-lekarską zwłok, która wykazała rozliczne uszkodzenia ś. p. Wenklera, jakoto: złamanie żeber, mostka, oraz szczęki dolnej, które to obrażenia spowodowały ogólne zakażenie krwi, a w dalszem następstwie śmierć ś.p. Wenklera. Urząd wojewódzki lwowski zarządził natychmiast ze swej strony odpowiednie dochodzenia administracyjne, a w tych dochodzeniach prócz nadkomisarza Złotowskiego, delegowanego przez wojewódzkiego komendanta P. P. wziął udział — jako delegat urzędu wojewódzkiego — urzędnik referendarski Krykiewicz.

Drugiego dnia prowadzenia dochodzeń administracyjnych przybył do Lwowa z polecenia p. min. spr. wewn. delegowany przez komendę główną inspektor P. P., Ludwikowski, który również wziął udział w tych dochodzeniach administracyjnych. Na podstawie wyniku dochodzeń administracyjnych, przeprowadzonych przez komisję w powyższym składzie, zawieszono w urzędowaniu za brak należytego nadzoru w aresztach policyjnych we Lwowie zarządcę tych aresztów, dwóch kluczników i jednego pomocnika klucznika w tych aresztach.

Niezależnie od powyższego zarządzoną została zmiana obsady personelu aresztów policyjnych, wydano zarządzenia, które na przyszłość kwestję wykonywania nadzoru należycie unormują, a przeciw winnym zaniedbania nadzoru wdrożono postępowanie dyscyplinarne.

Jak już wyżej wspomniano, toczy się w sądzie okręgowym karnym we Lwowie w sprawie śmierci ś. p. Romana Wenklera śledztwo wstępne o zbrodnię z par. 143 u. k., które prowadzi sędzia śledczy dr. Czuhajowski, do którego też winny zwracać się ewentualnie wszystkie te osoby, któreby w sprawie ś. p. Romana Wenklera mogły podać konkretne dane.

Ze względu na tajność toczącego się śledztwa karno-sądowego, nie można podać do wiadomości ogółu dotychczasowych jego wyników z wyjątkiem faktu, że w sprawie tej uwięziono kilku obwinionych.

4355—1

Strejk górników angielskich

został poważnie załamany

Coraz więcej górników przystępuje do pracy na podstawie odrębnych rokowań

LONDYN, 21 sierpnia (Pat). — Komitet wykonawczy związku górników zawiadamia, że szczegóły odrębnych rokowań, jakie prowadzą z właścicielami kopalń górnicy zagłębia Nottinghamshire i Derbyshire, podane zostaną do wiadomości prawdopodobnie w poniedziałek.

Obok tej wiadomości dzienniki podają informacje, zaczerpnięte w poszczególnych okręgach węglowych, przedewszystkiem zaś w Manswield, gdzie przystąpiło do pracy zgórą 8.000 górników.

Według tych samych źródeł podstawą porozumienia są płace przedstrejkowe przy 7 i pół-godzinnym dniu pracy.

Dzisiejszy „Times" wypowiada pogląd, że caraz liczniejsze zgłaszania górników mogą skłonić związek do rewizji dotychczasowego stanowiska, zajętego przez kierownictwo organizacji górników.

„Westminster Gazette" spodziewa się, że kierownictwo związku górników w przyszłym tygodniu zwoła specjalną konferencję delegatów górniczych, na której komitet wykonawczy złoży sprawozdanie z przebiegu ostatnich narad z przedsiębiorcami.

Ten sam dziennik dodaje, że z pełniejszego sprawozdania o naradach z przedsiębiorcami, podanego do wiadomości publicznej, wynika, że sprawa porozumienia utknęła znowu na martwym punkcie.

LONDYN, 21 sierpnia (Pat) — W Nottingham 20.000 górników zgłosiło chęć powrotu do pracy.

LONDYN, 21 sierpnia (Pat). — Ministerstwo Handlu i przemysłu komunikuje, że na przewodniczącego komisji, która ma zbadać sprawę zreorganizowania przemysłu węglowego i być organem doradczym rządu w sprawach technicznych powołany został sir Alfred Mond, wybitny znawca potrzeb przemysłu krajowego.

Spór o gmach uniwersytecki we Lwowie

Lwowski uniwersytet Jana Kazimierza, któremu sejm i rząd oddał w r. 1920 gmach dawnego sejmu galicyjskiego, „na stałe i wyłączne używanie" — zagrożony jest znowu brakiem pomieszczenia. Władze wysunęły bowiem projekt wprowadzenia z powrotem biur Tymczasowego Wydziału Samorządowego, dopiero przez niego opuszczonych i oddania na celę wojskowe gmachu, będącego własnością T. Wydziału Samorządowego przy placu Smolki 3, dokąd biura jego zostały obecnie przeniesione. Senat akademicki uniwersytetu opierając się na ustawie z dnia 23 kwietnia 1923 roku, wysłał delegata do p. premjera Bartla z prośbą o ochronę swych praw. Zamiar odebrania wszechnicy jego nowej siedziby wzbudził zaniepokojenie wśród młodzieży.

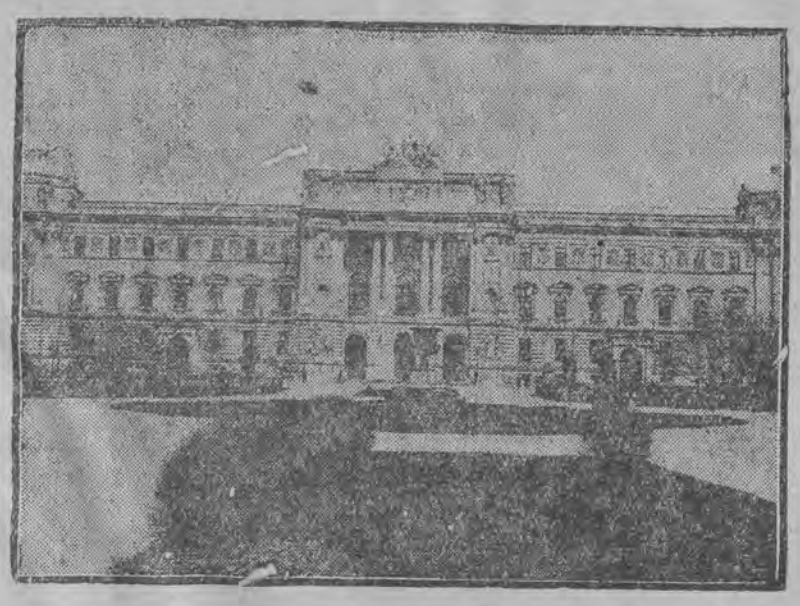

Dawny gmach sejmu galicyjskiego obecnie uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Rycina przedstawia gmach uniwersytecki przy ul. Marszałkowskiej, zbudowany w stylu renesansowym i ozdobiony rzeźbami Trembeckiego i Mikulskiego. Jest to jeden z nielicznych jeszcze we Lwowie budynków, na których widać niezatarte dotychczas ślady kul karabinowych i granatów z czasu wojny ukraińskiej. Odrestaurowano tylko aulę, dawną salę obrad sejmu krajowego, ozdobioną fryzem z malowidłami Henryka Rodakowskiego.

Katastrofa lotnicza

Samolot wojskowy spadł i uległ zniszczeniu

LWÓW, 18 sierpnia. (Pat.) — „Kurjer Lwowski" podaje, że wczoraj około godz. 17-ej niedaleko od stacji kolejowej Linsko, pow. żółkiewskiego, samolot 6-go pułku lotniczego spadł i uległ zupełnemu zniszczeniu z powodu nagłego defektu motoru. Obsługa samolotu odniosła lekkie rany.

Demonstracyjny strejk

gazetowych zecerów warszawskich

Nasz warsz. koresp. telef.:

Związek zawodowy drukarzy w Warszawie uchwalił ogłoszenie jednodniowego strejku demonstracyjnego w drukarniach gazetowych w poniedziałek najbliższy.

Jak słyszeliśmy część gazet warszawskich, mimo to wyjdzie, a ich pracownicy drukarze zademonstrują swą solidarność związkową przez 5-ciominutowe wstrzymanie się od pracy.

Wyznaczanie granic Polski

Ta ciężka praca prowadzona jest energicznie

WARSZAWA, 20 sierpnia. — (PT). Z wielu zadań min. rob. publicznych jednem z najbardziej aktualnych jest pomiar granic państwa w porozumieniu z odpowiedniemi delegacjami politycznemi.

Wyznaczono i oznaczono znakami stałymi granicę państwa od wschodu i zachodu, obecnie jest na wykończeniu granica polsko-czeskosłowacka od rzeki Olzy do granicy rumuńskiej góry Stohu, stanowiącej punkt zejścia się trzech państw.

Wyznaczenie tej granicy trwało od r. 1921 i nacechowane było wielkiemi trudnościami politycznej i technicznej natury. Sprawy Śląska Cieszyńskiego, sprawa Jaworzyny, Pienin i innych spornych części terytorjum obu państw przeciągały się do decyzji rady ambasadorów, a przeto i delimitacja techniczna nie mogła postępować we właściwem tempie pracy.

Trudności technicznej natury stanowiły też niemałą przeszkodę. Wywóz znaków granicznych na szczyty gór, a następnie pomiar linji w terenie niedostępnym dla normalnego ruchu, a położonych zdala od osiedli ludzkich, wymagały wielkiego wysiłku, znacznej pracy i zaparcia się ze strony techników, przeprowadzających pomiary.

Niektóre partje pomiarowe szły skalistymi grzbietami Tatr, a technicy musieli przejść wyszkolenie wysokogórskie, inne partje na wschodnich odcinkach przebiegały dawną linją okopów wielkiej wojny, gdzie nagromadzone znaczne ilości materjałów wybuchowych, min i zasadzek wymagały poprzednio oczyszczenia i zasypania przeszkód.

Na odcinku Beskidów wschodnich zmuszone było kierownictwo do budowy mostów i naprawy dróg, gdyż inaczej transport kamieni byłby wogóle niemożliwym.

Jeżeli do tego dodamy uporczywe deszcze ostatnich lat, wczesne śniegi i późne wiosny, otrzymamy pełny obraz trudności, jakie wspomniana granica przedstawiała. —

W obecnym roku ukończone zostały prace terenowe, obecnie opracowuje się aparaty techniczne i dokumenty ostateczne.

Równocześnie rozpoczyna się pomiar granicy polsko-rumuńskiej od ujścia Zbrucza do Dniestru aż do góry Stoh. Rokowania natury politycznej zostały ukończone, skład komisji politycznej ustalony, a w roku bieżącym przystępuje min. robót publicznych do pomiarów triangulacyjnych, na których oprze się pomiar graniczny.

Sukces i sens „faktycznego" zgromadzenia narodowego w Wersalu

Dnia 11 b. m. po raz pierwszy od roku 1884 dla uzupełnienia konstytucji zebrało się francuskie zgromadzenie narodowe we wspaniałej sali pałacu „króla-słońca" 18 brumaire'a i katastrofy ostatniego „absolutom dominjum" we Francji połączonej z tragiczną katastrofą narodową, w pałacu heroicznego, przypadkiem tylko osią gniętego, tryumfu Gambetty i republikańskiej idei nad ostatnią groźną próbą monarchistycznego gwałtu Mac-Mahona, w pałacu wreszcie niestety niezupełnie fortunnego wieńczenia dzieła zwycięstwa Francji i wolności nad ciemnemi siłami germańskiej hydry reakcyjnej.

Reprezentacja posiadająca największe w republice francuskiej kompetencje, zwołana została tylko po to, aby uchwalić tekst następujący:

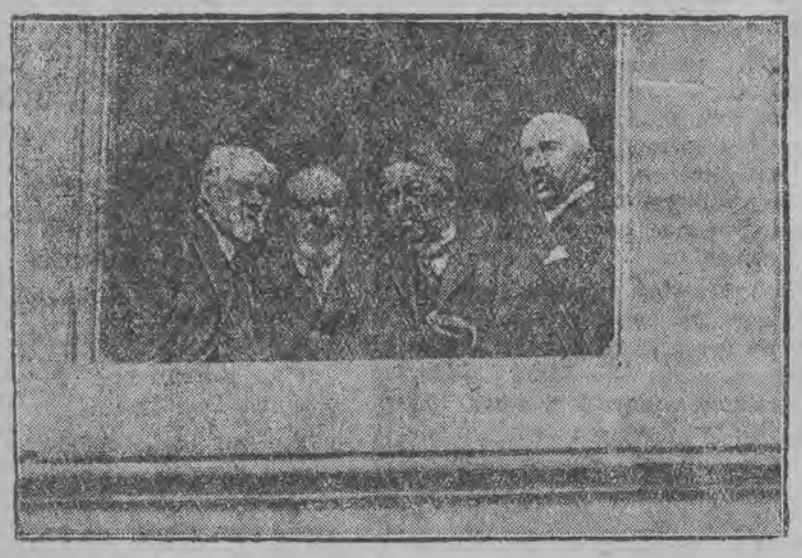

Ministrowie Poincare, Barthou, Bri and i Leygues w przerwie podczas obrad zgromadzenia n arodowego w Wersalu.

„Ustawa konstytucyjna z 25 lutego 1875 odnośnie do organizacji władz publicznych uzupełniona zostaje przez artykuł o następującem brzmieniu:

Autonomja kasy bonów obrony narodowej i amortyzacji długu publicznego posiada charakter konstytucyjny. Zasobem tej kasy, aż do czasu kompletnej amortyzacji bonów obrony narodowej i obligacji wydanych przez kasę będą:

1) Dochody netto ze sprzedaży tytoniowej;

2) Zysk z nadzwyczajnej taksy na pierwszej mutacji praw spadkowych i z danin dobrowolnych;

3) W razie niewystarczalności zasobów wyżej wymienionych dla zapewnienia bonów powierzonych kasie i obligacji wydanych przez nią roczna suma wpisana w budżecie w wysokości przynajmniej równej brakującej reszcie".

Już przedtem i senat i izba deputowanych uchwaliły stworzenie tej kasy i zapewnienie jej zasobów w tym samym tekście, jaki jedynie z dodatkiem dotyczącym charakteru konstytucyjnego, przedłożono zgromadzeniu narodowemu. Czy warto więc było — narzuca się zagranicznemu obserwatorowi zapytanie — dla tego aby dołączyć tylko ten dodatek mobilizować wielką reprezentację, ryzykując, że w momencie, uważanym przez zdrowy sens całej republikańskiej opinji francuskiej za najbardziej po temu nieodpowiedni, zechce ona skorzystać z przysługującego jej prawa inicjatywy innych także zmian w konstytucji? Rząd najtęższych głów politycznych republikańskiej Francji ocenił, że bezsprzecznie warto i trudno zaprzeczyć tej ocenie wielkiej dozy głębokiej mądrości i zręczności stanu. Jeżeli wniknąć we właściwy sens tego co we Francji w dniu 11 b. m. przedsięwzięto, jasnem się staje, o jak doniosłą zdobycz chodziło pod pozorami błahości. Kasa gwarantująca konstytucyjnie zlikwidowanie głównej przyczyny choroby francuskiej waluty, t. j. wielkiego długu wewnętrznego to coś innego, niż instytucja amortyzacyjna przypadkowością parlamentarnej większości do życia powołana i podobną przypadkowością w każdej chwili mogąca być unicestwioną. Już to jedno wystarcza, aby zrozumieć olbrzymie znaczenie wielkiego czynu rządu p. Poincarego, którego rezultatem może być osiągnięcie ocalenia franka nie drogą jakichkolwiek zawsze groźnych dla całokształtu życia gospodarczego, operacyjnych eksperymentów, lecz metodą powolnego ale pewnego leczenia następstw tragicznego katalizmu lat ofiar między 1914 i 1918 rokiem i lat błędów lub chybionych kroków aż do roku bieżącego.

Obok tego doniosłego znaczenia zgromadzenia narodowego, które francuska przenikliwość raczej z podziwem niż z ironją nazwała „taktycznem" ze względu na efekt wskrzeszenia zaufania do zobowiązań państwa wobec obywateli, posiadało to zgromadzenie sens jeszcze inny dla nas w Polsce bodaj szczególniej jako porównanie wartościowy. Było to wykazanie zrozumienia, że przedsięwzięcie tak przełomowej dla losów narodu wagi jak rewizja konstytucyjnych ustaw, nie może wyłaniać się z omłotu partyjno-grupowych tendencji i kombinacji na wielkiem plenum masowego zgromadzenia, będącego tylko konglomeratem normalnych reprezentacji, powołanych dla załatwiania drobnych bieżących potrzeb ustawodawczych.

Rozumie to zresztą także sama konstytucja republiki francuskiej, która pozbawiła zgromadzenie narodowe prawa zmienienia formy ustroju we Francji, przez co mogłaby zawsze doprowadzić do nieobliczalnie katastrofalnych wstrząsów wszelka próba przerabiania konstytucji na tem zgromadzeniu, nie na podstawie wyczerpującego planu praktycznego, przygotowanego lub zaakceptowanego przez czynniki rządzące, a nie deliberujące. Wyraz tej cennej nauce, uzyskanej przy uniemożliwieniu w dniu 11 b. m. w Wersalu komunistycznych i reakcyjnych prób wywołania zamętu, dał zresztą sam p. Poincare w ciekawej ankiecie o problemie rewizji konstytucji rozpisanej przez dziennik „Intransigeant", wyrażając opinję, że rewizja taka może być tylko dziełem z poza zakresu partyjno-politycznej „normalności".

Przed Wersalem.

Przezorna gospodyni używa tylko mydła
„Jeleń-Schicht"
Tanie przez swą wydajność
5975—9

Stolica wznosi wielkie budowle

Budowa gmachu wyższej szkoły handlowej

Ruch budowlany, który zdawaćby się mogło zamarł zupełnie wskutek braku pieniądza, drogiego kredytu i niepewnych konjunktur gospodarczych, powoli pokonując przeróżne trudności i zapory, wyzwala się powoli z pod uciskających go więzów.

Ta siła rozpędu ruchu budowlanego, która przed wojną zapuściła głęboko korzenie w psychikę społeczeństwa i wzmogła jego żywotność, nie zezwoliła na zupełne zdławienie budownictwa obecnie.

Skurczył się wprawdzie rozmach ruchu budowlanego, tendencja budowania jednak nie zamarła.

Powstają więc gmachy, domy mieszkalne, kolonje i t. d. Społeczeństwo pokonuje ogromnym wysiłkiem trudności finansowe, dążąc ku ożywieniu ruchu budowlanego.

Rozwija się też on coraz silniej mimo popełniane liczne błędy w ustawodawstwie, którego celem miało być ułatwienie zwycięstwa budownictwa w jego walce z brakiem kapitału.

Poza całemi dzielnicami, powstającemi na krańcach Wielkiej Warszawy, poza całym obszernym kompleksem mieszkalnych domów w okolicach kolonji Staszica, kolonji Lubeckiego, na Żoliborzu, Czerniakowie i t. d., a także w pobliżu śródmieścia w okolicy ulic Górnośląskiej i Myśliwickiej — w stolicy powstaje wiele gmachów państwowych, samorządowych, szkoły, uczelnie i t. p. Jedna z tych budowli jest wykończony gmach państwowej wyższej szkoły handlowej, wznoszony przy ulicy Rakowieckiej Nr. 6.

Staje on pośród całego kompleksu wielkich budynków niepomiernej wartości kulturalnej i materjalnej, jakie budowane są przy tej ulicy.

Powstaje tam mianowicie państwowy instytut geologiczny, wyższa szkoła handlowa, szkoła główna gospodarstwa wiejskiego i t. d.

Kamień węgielny pod gmach szkoły handlowej, którego fotografję podajemy, założono 14-go czerwca w roku zeszłym.

Na przeszkodzie szybkiemu pobudowaniu gmachu stanął brak funduszów, jednak dzięki energji rektora uczelni p. B. Miklaszewskiego, trudności pokonano i prawdopodobnie 1 października r. b. w nowym gmachu rozpoczną się wykłady profesorów uczelni.

Gmach posiada 42 sale, z których jedna wielka audytoryjna i 41 mniejszych. Budynek stawiany z żelazo-betonu w pięknym stylu, pomieści około 1.600 słuchaczów, żądnych wiedzy handlowej.

Poświęcenie oficjalne gmachu nastąpi prawdopodobnie dopiero na wiosnę po ostatecznem zakończeniu robót budowlanych.

Mieszczący dotychczas uczelnię budynek przy ul. Koszykowej, po przeróbkach drobnych i oczyszczeniu, zamieniony zostanie na dom akademicki, w którym znajdzie pomieszczenie 220 bezdomnych studentów uczelni bezdomnych stukoju będą oni płacili po 8 złotych miesięcznie.

Przyczyni się to w wielkim stopniu do ulżenia doli niezamożnym studentom, przedewszystkiem zaś przybywającym po wiedzę do stolicy z prowincji.

GARAŻ MIEJSKI.

Drugim przykładem niezamierającej tendencji budowania jest wznoszenie przy ul. Madalińskiego garażu dla maszyn do mechanicznego oczyszczenia miasta. — W garażu tym znajdą pomieszczenie, oprócz 60 maszyn i samochody ciężarowe taboru miejskiego.

Na budowę garażu już półtora roku temu rada miejska wyasygnowała 600 tysięcy zł. kredytu.

Szkoda, że magistrat nie rozpoczął tej budowli wcześniej. W każdymbądź razie pocieszający jest widok wznoszonego budynku, w którym schronią się „bezdomne" od dwóch lat maszyny do czyszczenia jezdni i chodników ulic.

Termin rozpoczęcia mechanicznego oczyszczania miasta ustalony będzie po zatwierdzeniu przez odpowiednie komisje rady miejskiej wysokości opłat, które pobierane będą przez miasto od właścicieli domów. Nastąpić to może jednak dopiero jesienią podczas następnej sesji rady miejskiej.

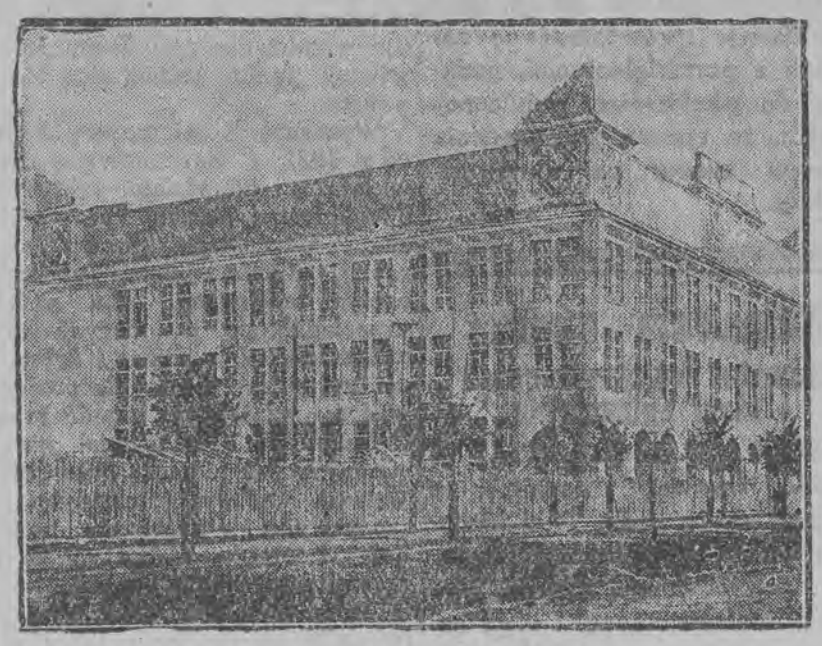

Nowy gmach wyższej szkoły handlowej.

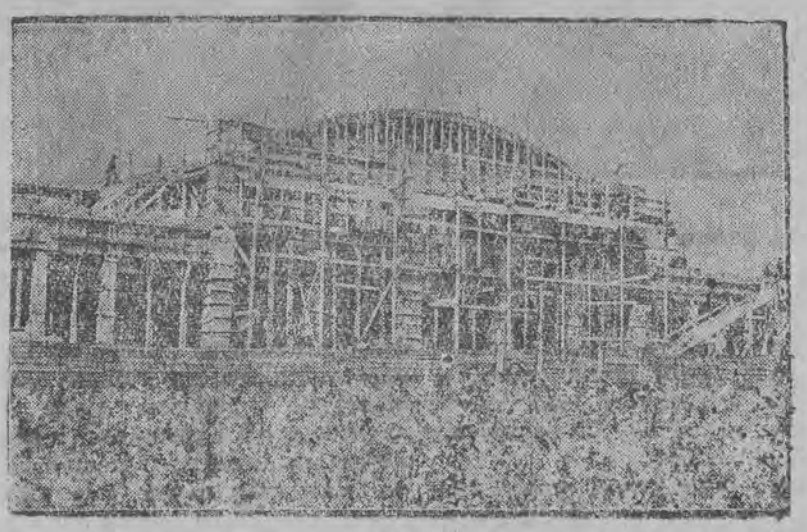

Front garażu miejskiego

STROJE DLA NASZYCH MILUSIŃSKICH

Jak ubierać dzieci na nadchodzącą jesień

Niełatwą rzeczą jest dobrze i stosownie ubierać dzieci na każdą porę roku; zwracałam już na to uwagę. Przynosząc zaś dzisiaj — dla odmiany — tablicę z modami dla dzieci — chcę o tem przypomnieć wszystkim tym mamusiom, które teraz u schyłku wakacji, troszczą się o to, coby też sprawić swojej dziatwie, aby miała się w co ubrać do szkoły z nowym rokiem szkolnym. A sprawiać teraz — znaczy to przygotować dla dzieci garderobę jesienną.

Najważniejsza rzecz — to wybór materjału; wszakże głównie idzie o to, aby ubranie dla dzieci było „praktyczne". Następnie dopiero myśli się o tem, jak dostosować krój i formę do wymogów mody, aby nie popełnić czegoś, co byłoby w złym guście. Bo sukienki, płaszczyki i kapelusze dla dzieci nie powinny wyglądać tak, aby robiły wrażenie „ostatniego krzyku mody". Mogą tylko być zręcznie dopasowane do tego, co właśnie jest modne, lecz tak aby to nie narzucało się bezwzględnie. W każdym zaś wypadku unikać należy przeładowanych efektów i fantastycznych ekstrawagancji. Materjał może być modny i owszem. Bez zastrzeżeń też polecić można najmodniejsze teraz na jesień materjały wełniane, miękkie w dotknięciu, ładne w kolorze (beige, bronzowe, popielate, często w dyskretną kratę tkane). Modne są także kolory szare, lila.

Sukienki jesienne przybierać się będzie wąskiemi pasmami futra. Oczywiście będą to imitacje. Mogą też być popielate baranki. A najładniej wygląda imitacja gronostajów dla dzieci.

Forma plisowań i kontrafałdów daje się doskonale zastosować do sukienek dla dzieci. Krój „bluzkowaty" czy „jumperowy" tak estetyczny w linji, nadaje się tak samo dobrze dla dzieci, jak dla dorosłych. Również fason bolera, przy którem dadzą się osiągnąć bardzo ładne efekty; naszycia z tasiemek lub haft kolorowy, polecić można gorąco, gdyż w tym fasonie dziecko wygląda strojnie i zgrabnie, a nie można tu robić zarzutu, że sukienka taka jest „przeładowana" przybraniem.

Jeszcze raz to podkreślam że „hyper moderne" linje nie są tu wskazane. Dziecko robi bowiem wtedy wrażenie „starej malutkiej", a daje to świadectwo o złym guście mamusi, która nie wie jak ubierać córeczki swoje.

Kapelusze dziecięce winny również odznaczać się prostotą, a podlegać mogą o tyle tylko modzie, aby nie razić fasonem. Najlepiej jest kupować dzieciom kapelusiki filcowe. Nie są tak plamiste i wrażliwe na deszcz, jak aksamitne, a dadzą się łatwo przefasonować.

Nasza rycina przynosi cztery rozmaite typy sukienek dziecięcych; a są właściwie trzy sukienki i jeden płaszczyk.

Praktyczną i ładną sukienkę przedstawia na tej rycinie rysunek czwarty. Wybrać należy chewiot, lub ryps w kolorze granatowym, albo materjał w kratę grubszy, mięsisty, jeśli sukienka ma służyć także na zimę. Krótka spódniczka w kontrafałdy, naszyta tu jest na jumperek. Pasek w formie listwy, na którą przeciągnięto guziki, łączy jumper ze spódniczką. Marynarski kołnierzyk i mankieciki, jak również krawat, przybiera się wzorzystym jedwabiem, lub w odcieniu jaśniejszym, niż kolor sukienki. Do tej sukienki dobrać trzeba czapeczkę marynarską w tym samym kolorze.

Paltocik dla dzieci powinien być przedewszystkiem ciepły. Materjały double w kratę, miękkie, czysto wełniane, nadają się bardzo na taki paltocik, którego szkic podaje rycina. Obramowanie futrzane u kołnierza i mankietów duże dwie kieszenie po bokach, a sądzę, że z tego fasonu malutka grymaśnica będzie zadowolona.

Okrągły filcowy kapelusik w tonie dobrany do tła kraty, nadaje się najlepiej do płaszczyka.

Pierwszy na rycinie model to prześliczna sukienka z bolerkiem. Spódniczka ma wąskie kontrafałdy i naszyta jest na jumperek. — Naszycie zakrywa wąski pasek. Na tę sukienkę zarzucone jest bolerko z tego samego materjału, na podszewce ze satynki. Haft kolorowy i obramowanie z baranków stanowią przybranie. Kolory dobierać należy ciemniejsze. Mogą być: wiśniowy, granatowy szarolila, lub kakaowy.

Strojną sukienkę na t. zw. podwieczorki dziecięce, lub dziecięce zabawy — podaje szkic drugi.

Jumperek skroić można z resztki wzorzystego jedwabiu. Dwie plisowane falbanki z crepy lub fularu w jednym kolorze, dobranym w tonie do tła wzoru lub do kwiatów wzorzystych na jumperku naszyte są na jumperek. Naszycie zakryte jest plisą z białego futerka. Z tego samego futerka jest też obszycie dokoła szyi. Z tej jumperowej sukni strojnisia mała będzie bardzo dumna, bo uczuje się od razu osobą dorosłą, gdy się w nią ubierze.

Sądzę, że na tych modelach możemy poprzestać. Małe odmiany łatwo samej uzupełnić, gdy się zechce to i owo w garderobie dziecięcej skompletować.

KAPUZA

jest nowością na sezon jesienny przy dżdżystej pogodzie. Stanowi ona harmonijną całość z płaszczem domowym, wykonanym z impregnowanego jedwabiu.

Zniwelowana kobieta

Mężczyzna, czy kobieta?

Przyznać trzeba, że rozstrzygnięcie trudne — trzeba bystrego oka, by dojrzeć pewne okrągłości kształtów, znamionujące kobietę... To... „chłopczyca" dwudziestego wieku.

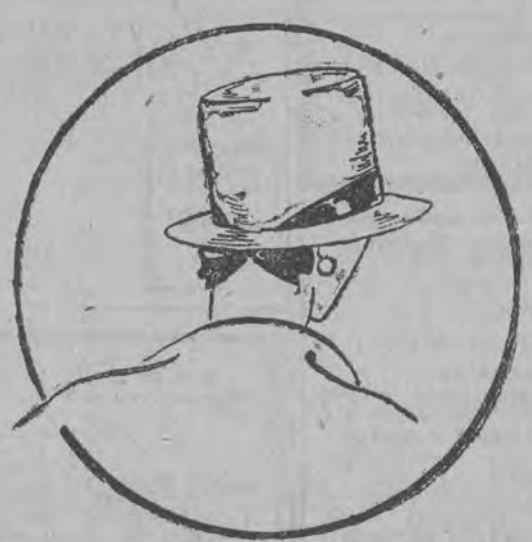

Model jesiennego kapelusza wykonanego z filcu, przybranego wstążką, utrzymaną w zupełnie tym samym tonie, co kolor kapelusza.

Pytanie i odpowiedź

Gdy znane arcydzieło Wiktora Hugo „Nędznicy" ukazało się na półkach księgarskich, zniecierpliwiony autor, pragnąc się dowiedzieć, jakiego przyjęcia doznała ta powieść u publiczności paryskiej, wysłał do wydawcy swego Lacrixa ten lakoniczny telegram:

„Lacroix et C. wydawcy, Paryż — ?".

„Wiktor Hugo, Guerseney — !".

Któż zaprzeczy jasności i ważności tych telegramów, mimo, że treść każdego z nich ograniczyła się do jednego tylko znaku pisarskiego? W pierwszym telegramie pytajnik (?), w drugim wykrzyknik (!).

W-r.

Król angielski i krawiec

Edward VII, król angielski, bawiąc raz na wywczasach letnich w Aix le Bains, spotkał tam swego krawca paryskiego, którego zaszczycił rozmową.

— Co pan myśli o publiczności, która tak licznie tu napłynęła do Aix le Bains? — zapytał król.

— Mojem zdaniem — rzekł krawiec tonem nieco napuszonym — publiczność obecna jest zbyt mięszaną.

Na to Edward VII, uśmiechając się, rzekł:

— No, cóż pan chce, przecież nie wszyscy mogą być krawcami lub królami Anglji.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Dyrektor rady miejskiej, p. Paweł Rundo, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

W dniu jutrzejszym powraca z urlopu wypoczynkowego i obejmuje obowiązki szef sztabu D. O. K. nr. IV, płk. szt. gen. Iwanowski Stefan.

—0—

O pół godziny dłużej

będą czynne targi

W ostatnich czasach kupcy, zrzeszeni w związku drobnych kupców chrześcijan (Piotrkowska 92) czynili starania u odpowiednich władz, celem uzyskania zezwolenia na przedłużenie im godzin handlu na targowiskach miejskich, to jest na rynkach Zielonym i Wodnym, oraz na placu Dąbrowskiego.

W rezultacie w dniu wczorajszym dotyczące organy udzieliły swego zezwolenia, by sprzedaż na wspomnianych targach produktów żywnościowych odbywała się o pół godziny dłużej, czyli wtorki i piątki od 5 do 19 w soboty od 17 w pozostałe zaś dnie do godziny 16. (P)

Ze związku stenografów

Jak się dowiadujemy, wznawia łódzki związek stenografów w dniach najbliższych swą działalność i rozpoczyna wykłady stenografji polskiej wzorem lat ubiegłych. Wobec wielkiego zainteresowania się przedmiotem tym szerszych warstw społeczeństwa, zostanie stworzonych kilka grup, przyczem opłatę za naukę ustalono minimalną.

I Łódź będzie filmowała!

Jutro, w poniedziałek, przyjeżdża do Łodzi dyrektor i naczelny reżyser wytwórni „R. P. Film" w Warszawie, p. Henryk Bigoszt.

Przyjazd do naszego miasta dyrektora jednej z największych wytwórni polskich jest w ścisłym związku z otworzeniem wytwórni na gruncie łódzkim i wielką bieżącą produkcją.

Osoby, które chciałyby wejść do zespołu wytwórni i zainteresowane są filmem polskim, będą miały sposobność porozumienia się z dyr. Bigosztem w poniedziałek, dn. 23 b. m., w godzinach od 3 — 5, w łódzkiej red. tygodnika „Comoedia", mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 20, m. 31, tel. 36 — 78.

Przemysł się rusza

Poprawa sytuacji w średnim przemyśle włókienniczym

Ogólna poprawa sytuacji w łódzkim okręgu przemysłowym objęła również i przemysł średni, ciężko dotknięty kryzysem.

Według ostatnich informacji krajowego związku przemysłu włókienniczego pracuje obecnie przez 6 dni w tygodniu 135 fabryk, zatrudniających 9576 robotników, 5 dni w tygodniu — 23 fabryk o 836 robotnikach, 4 dni — 4 fabryki z 83 robotnikami, 3 dni — 2 fabryki o 135 robotnikach. Ogółem czynnych jest 162 zakłady pracy z 10.630 robotnikami.

W ten sposób bezrobocie w średnim przemyśle włókienniczym zredukowane zostało do liczby 889 osób pozbawionych pracy wobec zamknięcia 23 fabryk. Również i eksport towarów produkowanych przez przemysł średni wzrósł znacznie, tak, iż 38 zakładów jest w stanie pracować na dwie zmiany, 3 zakłady na trzy zmiany, a reszta, t. j. 12 zakładów — na jedną zmianę. (E)

—ooo—

Jak dobry gospodarz

objeżdża wojewoda Jaszczołt podległe mu terytorja

Szlak podróży inspekcyjnej: Łęczyca—Turek—Koło

Jak donosiliśmy, w dniu 20 b. m. wojewoda Jaszczołt udał się w kilkudniową podróż inspekcyjną, celem zwiedzenia powiatów łęczyckiego, tureckiego, kolskiego, konińskiego i słupeckiego. W podróży tej towarzyszą p. wojewodzic komendant wojew. pol. państw. inspektor Wizimirski, oraz sekretarz osobisty p. Rosicki.

Pierwszym etapem w podróży był Ozorków, gdzie przedstawił się wojewodzie starosta łęczycki, p. Muszyński w asystencji miejscowego burmistrza i członków rady miejskiej. Po zwiedzeniu magistratu i gmachu szkoły powszechnej w Ozorkowie, p. wojewoda wyjechał do Łęczycy.

W Łęczycy starosta Muszyński przedstawił reprezentantów władz i społeczeństwa miejscowego wojewodzie, który następnie zwiedził tamtejszy szpital powiatowy, szkołę powszechną i stację doświadczalną w majątku państwowym.

Po drodze do powiatu tureckiego p. wojewoda wizytował urząd gm. Gostków, w Uniejowie zaś przedstawił mu się starosta turecki p. Borysławski, poczem p. wojew. zwiedził w Uniejowie magistrat, zamek arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i park.

Następnie zwiedzał p. wojewoda jeszcze Turek i Koło, gdzie po przedstawieniu mu się władz miejscowych zwiedzał różne urzędy i instytucje społeczne. (P)

Bicz na opornych

Dlaczego magistrat podwyższył kary za zwłokę przy podatku od nieruchomości

Wobec wiadomości jakie ukazały się onegdaj w niektórych pismach w sprawie odsetek za zwłokę od podatku od nieruchomości, magistrat wyjaśnia co następuje:

Ani p. ławnik Kulamowicz, ani p. wiceprez. Groszkowski nie są upoważnieni osobiście do wydawania zarządzeń, dotyczących ogólnych interesów finansowo-podatkowych miasta, gdyż wchodzi to jedynie w kompetencję ciała zbiorowego, mianowicie magistratu. Wszelkie zatem informacje o rzekomem jakoby obniżeniu wspomnianych odsetek przez p. ławnika Kulamowicza, a następnie podwyższeniu ich przez p. wiceprez. Groszkowskiego, nie odpowiadają prawdzie.

Uchwała pobierania odsetek za zwłokę w wysokości 4 procent została powzięta przez magistrat w dniu 21 października 1924 roku, a do ewentualnej zmiany tej uchwały upoważniony byłby również tylko i jedynie magistrat.

Zaznaczyć należy, że magistrat, wchodząc w położenie właścicieli nieruchomości, na przeciąg m-ca maja zgodził się wyjątkowo pobierać 1 proc., jako odsetki za zwłokę. Wzamian za to delegacja właścicieli nieruchomości wobec pp. wiceprez. Groszkowskiego i ławnika Kulamowicza zobowiązała się imieniem swych mocodawców w czasie do końca maja uregulować w całości wszelkie zaległości podatku od nieruchomości z lat 1924 i 1925. Ponadto magistrat idąc jeszcze dalej na rękę właścicielom nieruchomości, przeprowadził na radzie miejskiej zniżenie ogólnego wymiaru z około 4.000.000 na 2.200.000.

Wobec tego, że właściciele nieruchomości wbrew wspomnianemu przyrzeczeniu wymiaru za rok 1925, wynoszącego 2.221.248 zł. 98 gr., wpłacili po dzień 1 czerwca r. b. zaledwie 1.063.536 zł. 35 gr. — magistrat czuł się zwolniony z umowy jednostronnie niedotrzymanej przez właścicieli nieruchomości, zwłaszcza, że od półtora roku magistrat nie przedsiębrał żadnych kroków egzekucyjnych i nie przesyłał nowych nakazów na rok 1926, aby dać możność zapłaty dawnych należytości.

Na dzień 1 czerwca r. b. zaległości z tytułu podatku od nieruchomości wynosiły 1.157.712 zł. 63 gr., nadto umorzono i zredukowano właścicielom nieruchomości podatków na sumę 100 tysięcy złotych.

Wobec tego, że sumy powyższe stanowią bardzo poważny odsetek ogólnego budżetu miasta, a brak ich wytwarza poważne trudności płatnicze dla kas miejskich, magistrat zmuszony był ściśle stosować się do obowiązującej ustawy i nadal pobierać odsetki za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie. Represja ta stanowić może jedyny sposób wydobycia należnych zaległości od opornych płatników.

Budowa nowej gazowni

1lu robotników jest zatrudnionych przy robotach

Do podanego we wczorajszej prasie sprawozdania z wywiadu przedstawiciela A. Pras. „Bip" z p. wiceprezydentem inż. Wojewódzkim wkradły się pewne nieścisłości. Między innemi sprawozdanie to podaje, jakoby wicepr. Wojewódzki miał oświadczyć, iż przy obecnych robotach pod budowę nowej gazowni znajdzie zatrudnienie kilkuset robotników.

W sprawie tej zaznaczyć należy, że magistrat swego czasu domagał się od rządu przyznania kredytów w wysokości 1.200.000 zł., celem dokonania robót przedwstępnych pod budowę gazowni, jak niwelacja placu, budowa studni, bocznicy kolejowej, ogrodzenia placu, niektóre budynki gospodarcze i t. p. Ponieważ magistrat otrzymał zaledwie jedną dwunastą część wspomnianej sumy i nie ma szans otrzymania narazie większych sum, przeto będzie mógł wykonać jedynie część tych robót, przy których znajdzie zajęcie kilkudziesięciu robotników i w ten też sposób p. wicepr. Wojewódzki sprawę tę przedstawił we wspomnianym wywiadzie.

Zakłady żyrardowskie

chcą redukować robotników i uruchomić fabrykę

Zarząd zakładów żyrardowskich, na skutek instrukcji, otrzymanych z dyrekcji fabryki w Paryżu zaproponował uruchomienie fabryki na sześć dni w tygodniu przy zastosowaniu redukcji robotników.

Otrzymawszy powyższą wiadomość, ministerstwo pracy i opieki społecznej wezwało delegatów robotników na specjalną konferencję i zaznajomiło ich z propozycjami dyrekcji fabryki.

Robotnicy zastrzegli sobie czas do namysłu.

Odpowiedzi udzielą oni dopiero na konferencji w inspektoracie pracy.

Jak się dowiadujemy, robotnicy pracy nie podejmą i przeciwstawiają się projektom redukcji personelu fabrycznego.

Świt lepszego jutra

Liczba bezrobotnych powoli, lecz stale spada

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łęczycki, łaski, sieradzki, brzeziński) w dniu 21 sierpnia 1926 roku było zarejestrowanych 53.397 bezrobotnych, w tem samej Łodzi 41.362, Pabjanicach 3.012, Zduńskiej-Woli 709, Zgierzu 3.110, Tomaszowie-Maz. 3.848, Ozorkowie 558, Konstantynowie 346, Aleksandrowie 72, Rudzie-Pabjanickiej 380.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 46.349 bezrobotnych. W tem 3.766 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 42.583 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 36.832 bezrobotnych zasiłki: 3.105 z funduszu bezrobocia i 33.727 ze skarbu państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 205 bezrobotnych, otrzymało pracę 850 robotników, wysłano do pracy 120 robotników.

Urząd rozporządza 94 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

34 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

W kołowrocie życia

Jedni otrzymują pracę, drudzy ją tracą

Od dłuższego już czasu trwa poprawa w całym okręgu przemysłowym łódzkim. Poprawa ta wyraża się stałym spadkiem liczby bezrobotnych i wzrostem stanu uruchomienia zarówno w wielkim, jak średnim i drobnym przemyśle włókienniczym. Z uwagi na ten pomyślny objaw przewodn. fund. bezrobocia p. Kuliczkowski zwrócił się do Warszawy z wnioskiem w sprawie przeprowadzenia redukcji personelu, zatrudnionego zarówno w biurze centralnem, jak i poszczególnych oddziałach zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi. Zmniejszenie się ilości bezrobotnych spowodowało również odciążenie pracy, a przeprowadzenie redukcji umożliwiłoby zrealizowanie poważnych oszczędności. — Projektowana jest redukcja 15 osób. (E)

—o—

Wybrańcy losu

Z pośród szeregu trafnych rozwiązań krzyżówki w numerze „Głosu Polskiego" z dnia 15 b. m. los wyznaczył nagrody jak następuje:

I nagrodę — 3 bilety do kina „Luna" wygrała p. **P. Amzelówna**, Aleksandrowska 8.

II nagrodę — 2 bilety do kina „Grand-Kino" wygrał p. **Mirosław Piodowski**, Kilińskiego 117.

III nagrodę — 2 bilety do kina „Czary" wygrała **p. M. Lubiczówna**, Kilińskiego 42.

Wybrańców losu prosimy o zgłoszenie się do redakcji „Głosu Polskiego" Piotrkowska 106 w poniedziałek 23 b. m. między godz. 5 i 6 po południu w celu odebrania nagród.

= Grand-Kino =

Na scenie:
Występy słynnego Rosyjskiego Teatru Artystycznego
ZIELONA PAPUGA
pod kier. Al. Gorjanowa, na czele ze znaną art. Z. Kielczewską.

Na ekranie:
Nienawidzę a jednak kocham
Wielki dramat amerykański w rolach główn. Collen Moor i Conway Tearle. Anons: Jutro zmiana programu. 4407

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajem 6 i 10.
Od wtorku d. 17 do 25 sierpnia r. b.
Dla dorosłych:
WIĘZIEŃ TWIERDZY D'IFF
(Hrabia Monte Christo)
Dramat w 10 częściach według powieści Aleksandra Dumasa.
Następny program
„HONOR i OJCZYZNA"
Dla młodzieży:
„TEN, KTÓRY ZWYCIĘŻA"
Dram. w 7 częśc. z życia amer. cowboy'ów. W roli gł. Fred Thompson.
NAD PROGRAM:
CHŁOPAK DO WSZYSTKIEGO
(RIDOLINI), komedja w 2 częściach

MEBLE na dogodnych warunkach
MEBLE w wielkim wyborze
S. Salomonowicz
TEL. 37—60.
Narutowicza 13.
(DZIELNA)
MEBLE na dłuższy kredyt
MEBLE po cenach konkurenc.

Najnowsze utwory
LEO BELMONTA
zamieszczone w ostatnim numerze „Wolnych Żartów":
Gdy zniżę lot.
List wiernego męża do wiernej żony.
Ideał etyczny.
Myśl Elżbiety, królowej rumuńskiej.
Ulubienica orkiestry.
Wspomnienia ciechocińskie.
Skromny uczony o europejskiej sławie u mnie na obiedzie.
Pomyłka dyplomaty.
W dobrem towarzystwie.
Mądrość młodego posła.
Schyimmymanja.
Tylko ty!
Raz jeszcze przybądź. (Przekład z japońskiego)
Pierrot do Belmonta. 4391

Dr. Bronisław Frenkiel
Traugutta 12, telef. 22-72.
Powrócił. 4410—1

Helenów
Dziś o godz. 11.30 przed poł.
PORANEK MUZYCZNY
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyr.
Teodora Rydera
ANONS: Dziś, niedziela, o godz. 6-ej KONCERT POPULARNY. w czwartek o godz. 8-ej KONCERT SYMFONICZNY. 4415

Sprostowanie.

Wezwanie ogłoszone w wczorajszym numerze „Głosu Polskiego w sprawie uregulowania weksli **nie dotyczy p. W. Koźlarogi-Morawieckiego,** ale technika dentystycznego, pracującego w gabinecie pana Morawieckiego, któremu weksle żyrował.

Jakób Honigstok.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, 1,5 kw. w antenie fala 480 m.: 17,00 — 17,25 — odczyt p. t. „Kierunki rasowe hodowli w Polsce" wygłosi p. Mieczysław Kwasieborski, 17,30 — 18,30 — koncert popołudniowy, 18,30 — 18,55 — „Bajki" p. Benedykta Hertza, 19,00 — 19,25 — odczyt p. t. „Zalety i wady charakteru polskiego w świetle psychologji (prelekcja 1) wygł. inż. Eugenjusz Porębski, 19,25 — 20,00 — IV-ty odczyt z cyklu „Ludzie z rozmachem szerokim" p. t. „Ignacy Marchocki, hrabia Dux i Redux, oraz Sadyk pasza Czajkowski", wygł. prof. Antoni Urbański, 20,00 — 20,15 — nad program „Rozmaitości", 20,30 — 22,00 — koncert wieczorny z udziałem p. Antoniego Gołębiowskiego.

BERLIN, 571,5 m. Godz. 20,30 — koncert wirtuozów. 22,30 — 24,00 — muzyka taneczna.

BERN, 435 m. Godz. 20,00 — 22,30 — koncert pieśni artysty opery Stuttgartu p. H. E. Gredingera.

BUDAPESZT, 560 m. Godz. 11,20 — poranny koncert orkiestry symfonicznej, 20,00 — wesoły wieczór muzyczny, 22,00 — jazz-band.

FRANKFURT, 470 m. Godz. 16,30 — 17,45 — muzyka operowa, 19,00 — transm. z Salzburga „Don Juan", opera Mozarta, 19,30 — transm. z opery frankfurckiej „Boccacio".

HAMBURG, 392 m. Godz. 18,00 — opera w 1 akcie Hirsta Platena „Die schweigen der Glocke", 20,00—koncert.

LIPSK. 452 m. Godz. 8,30—9,00 — koncert na organach z kościoła uniwersyteckiego, 19,45 — wesoły wieczór.

MEDJOLAN, 320 m. Godz. 21,12 — 23,00 — koncert wieczorny, 23,00—23,30 — jazz-band.

MONACHJUM, 485 m. Godz. 11,00 — dzwony z ratusza, 20,05 — koncert wieczorny z udziałem solistów.

OSLO, 382 m. Godz. 20,00 — koncert orkiestry, 21,00 — arje z operetek francuskich wykona Blanche Mauclair, 21,30 —Beethoven: Kreutzersonata na skrzypce i fortepian, 22,15 — muzyka taneczna.

PARYŻ. 1750 m. Godz. 20.30 — koncert.

PRAGA, 594 m. Godz. 11,00 — poranek muzyczny, 20,22 — koncert orkiestry.

RZYM, 425 m. Godz. 10,30 — 11,00 — muzyka kościelna wokalna i instrumentalna, 21,00 — wyjątki z opery Pucciniego „La Fanciulla del West".

WIEDEŃ, 531 m. Godz. 11,00 — koncert orkiestry, 16,00 — koncert.

WROCŁAW, 418 m. Godz. 20,25 — koncert z udziałem chóru kobiecego, 22,30 — 24,00 — muzyka taneczna.

ZURICH, 513 m. Godz. 16,00 — koncert kapeli z Baur au Lac, 20,16 — koncert muzyki romantycznej.

—o—

Otwarcie sezonu zimowego

w teatrze miejskim

Za kilka dni, t. j. w nadchodzącą sobotę po kilkutygodniowej przerwie otwierają się podwoje teatru przy ul. Cegielnianej na sezon zimowy.

Na wstęp wystawiona będzie przemiła, arcywesoła krotochwila amerykańska A. Hopwooda, autora „Jutro pogoda", p. t. „Nasza żonusia", z Jadwigą Gzylewską w roli tytułowej, oraz Jerzym Woskowskim, Grolickim, Krotkiem, Kliszewskim i Łabędzkim w rolach głównych. W innych rolach p. W. Jerzmanowska, Żeromska, F. Korzelska, Fabisiak.

W czwartek, dn. 26 b. m., wracają z urlopu artyści i rozpoczynają się próby z dwóch pierwszych premjer sezonu, któremi będą Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek" oraz Melchjora Lengvel'a „Bitwa pod Waterloo" (pierwszy występ J. Morskiej i M. Znicza).

Jednocześnie rozpoczną się pod kierunkiem reżysera K. Tatarkiewicza przygotowania do „Balladyny" Słowackiego, a pod kierunkiem nowego reżysera Mieczysława Szpakiewicza do „Róży" Żeromskiego.

W morzu łez i niedoli

Pomoc dla bezrobotnej inteligencji

W pierwszym tygodniu września upływa 13 - tygodniowy okres, uprawniający bezrobotnych pracowników umysłowych do ustawowych zasiłków. W celu przedłużenia tej akcji na dalszy okres oraz wyasygnowania specjalnych funduszów, zarząd funduszu bezrobocia podjął w Warszawie interwencję. Według oficjalnych danych ogólna ilość zakładów pracy w Łodzi, w których zatrudnionych jest 8,688 pracowników umysłowych wynosi 1881. Ogółem zabezpieczonych jest 7,349. Ostatnio powiększyła się o przeszło 500 osób liczba bezrobotnych pracowników umysłowych. Lwia część, bo 1255 przypada na bezrobotnych biuralistów, 503 subjektów 89 techników, 6 nauczycieli i 1505 różnych zawodów. Z akcji ustawowej korzysta zaledwie 199 mężczyzn i 30 kobiet, ogółem 220, a więc znikoma wprost ilość. Przedłużenie tej akcji zasiłkowej staje się wprost niezbędne, a jednocześnie konieczne jest wyasygnowanie takich funduszów, które umożliwiłyby nieuszczuplanie kwoty przeznaczonej na zasiłki doraźne. (E)

* * *

W poniedziałek, dnia 23 b. m. wyjeżdża do Warszawy delegacja związku zawodowego handlowców polskich (Piotrkowska) 108 w osobach p. Hejwowskiego i p. Wardęszkiewicza. Delegacja będzie się domagać od pana ministra pracy i opieki społecznej zwiększenia sumy na doraźne zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Również we wtorek, dnia 24 b. m. przedstawiciele centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych będą konferować z p. ministrem skarbu w sprawie wydatniejszej pomocy dla bezrobotnych ze strony skarbu państwa.

Daleko od rozgwaru wielkomiejskiego

na wspaniałych stokach Karpat spędza lato młodzież w obozie Y. M. C. A.

Szybki rozwój miast niezmiernie oddala ludzi od zdrowego wpływu przyrody, najlepszej naszej wychowawczyni powodując b. częste nawet wykoszlawienie charakteru człowieka. Instynktownie uciekamy więc na wieś, by znaleźć ową pożądaną zmianę warunków. bytu, któraby przysporzyła nam zdrowia.

Polska YMCA, zdając sobie sprawę z tego, że sama zmiana otoczenia, szczególnie gdy chodzi o młodzież, nie wystarcza, już od lat 5-ciu prowadzi, postawiony na pierwszorzędnej europejskiej stopie obóz dla chłopców od 12 do 18 lat. Malownicze położenie obozu nad jeziorkiem w Mszanie Dolnej na stoku Karpat, łączy w sobie cuda przyrody górskiej na tle Tatr z rzeźkiem powietrzem żywicznych jodeł, słońcem, kąpielą i niezliczonemi wycieczkami w okolice.

Kto odwiedził, jako gość obóz polskiej YMCA. ten zawsze będzie pamiętał ową zdrową atmosferę młodych zuchów, którym cały dzień schodzi na doskonale zorganizowanem wykorzystaniu czasu dla zdrowia, umysłu i ducha. Od czasu do czasu słyszymy gwizdek głównego przodownika który chłopców budzi ze snu na świeżem powietrzu (ściany 15-tu chatek drewnianych pobudowane są do połowy, resztę zaś stanowią zdejmowane w pogodne dnie i noce zasłony brezentowe), woła do ćwiczeń, kąpieli, zebrań, inspekcji, rozrywek i t. d.

Trzeba tam być samemu by widzieć ową młodą „przyszłość" naszą radosną i hartującą się do przyszłej pracy obywatelskiej, odczuć atmosferę, łączącą nietylko młodzież z różnych zakątków Polski, lecz i z zagranicy, jak z Włoch, Francji, Czechosłowacji i t. d., którzy wyruszają ze swych obozów, by odwiedzić i podziwiać polski obóz w Mszanie Dolnej.

Podobny drugi obóz powstaje nad morzem polskiem na Helu. Już w przyszłym roku będziemy mogli posłać tam naszą dziatwę.

W lesie cyfr

Budżet miasta na rok przyszły

Na posiedzeniach magistratu, odbytych dnia 12, 13 i 17 b. m. rozpatrzono zamierzenia skarbowe zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1927.

Zamierzenia te zamykają się w dochodach budżetu administracyjnego zwyczajnych w sumie 15,337.205 zł., zaś nadzwyczajnych — 4,927.674 zł., w rozchodach budżetu administracyjnego zwyczajnych — 14,561.855 zł., nadzwyczajnych zaś — 5,748.024 złotych.

Budżet przedsiębiorstw komunalnych zamyka się w dochodach i rozchodach zwyczajnych sumą 4,755.048 złotych, a w nadzwyczajnych — 4,000.000 złotych.

Z ważniejszych pozycji budżetu wymienić należy: wydział oświaty i kultury 4,047.144 zł., wydział zdrowotności publicznej 2,974.809 zł., wydział opieki społecznej — 1.971.559 zł., wydział budownictwa 976.592 zł., wydział gospodarczy (obejmujący m. in. również utrzymanie parków i plantacji miejskich) 1,192.190 zł.

Na kontynuowanie robót kanalizacyjnych w r. 1927 budżet przewiduje sumę 4,000.000 zł.

W paru wierszach

o tem, co się wczoraj zdarzyło

ŚMIERĆ W ROZTOPIONEM ŻELAZIE.

W dniu wczorajszym w odlewni żelaza S. Goldlusta, Słowiańska 19, zdarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padł 34-letni robotnik tej odlewni, Władysław Wójcik, zamieszkały przy ulicy Stefana 12.

Pośrodku hali fabrycznej znajduje się olbrzymi dół, do którego odpuszcza się roztopione żelazo.

Wójcik, przechodząc koło owego dołu, potknął się tak nieszczęśliwie, iż wpadł weń głową naprzód.

Nieszczęśliwy nie zdążył nawet krzyknąć — poniósł śmierć na miejscu.

Z dołu wydobyto już tylko straszliwie zwęglone zwłoki nieszczęśliwej ofiary.

WALKA O KOBIETĘ.

W pannie Cecylji Suprykat, Drewnowska 54, kochało się dwóch jej sąsiadów, a mianowicie Władysław Adler i Franciszek Bączek.

Panna Cecylja po jakimś czasie zrobiła wybór między swymi adoratorami i zaręczyła się z Władysławem Adlerem.

Odpalony Bączek znienawidził wskutek tego swego rywala i poprzysiągł mu zemstę.

Adler zwykle dość późno wracał z pracy, z czego skorzystał wczoraj Bączek i zaczaił się w ciemnym korytarzu na Adlera z ciężkim łomem w ręku.

Gdy Adler wszedł do ciemnej sionki, Bączek rzucił się nań i począł go bić łomem po głowie.

Napadnięty krzyknął przeraźliwie i zalewając się krwią, runął na ziemię.

Nadbiegli z pomocą sąsiedzi ujrzeli leżącego na ziemi Adlera i uciekającego z łomem w ręku Bączka.

Zawezwane pogotowie przewiozło poranionego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa, ma on bowiem w kilku miejscach poważnie uszkodzoną czaszkę.

Dochodzenie za zbiegłym Baczkiem w toku.

DRUGA WIOSNA ŻYCIA PANNY HELENKI.

Latka szły za latkami, panna Helena Kowalska, Rzgowska 71, chciała być jednak wciąż młodą i za taką się uważała, chociaż ząb czasu dobrze już nadwyrężył jej wdzięki: nie pomagał ni blansz, ni róż.

Aż tu nagle panna Helenka odmłodniała jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej nie na buzi coprawda, a w paszporcie, w którym przerobiła sobie datę urodzin.

Mężczyźni nie rozumieją jednak tego i wczoraj spisano pannie Helence za to bardzo nieładny protokuł.

— m —

Powrót z letnisk

Jeszcze dzień, jeszcze dwa, może tydzień — a Łódź zaroi się „powracającymi" z wywczasów, ulice jej zadrgają normalnem tętnem, w przybytkach nauki i zabaw wrzeć będzie ruch i życie, puste przez lato gmachy szkolne zapełni gwar i wrzawa,

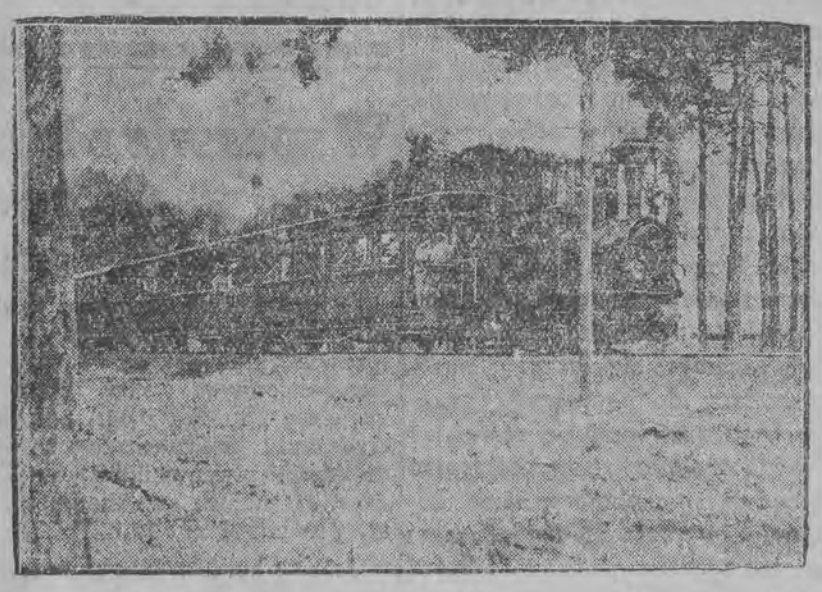

świata, z gór lub z nad morza, innych z letnisk podmiejskich. — Z Helu, czy z Zakopanego, Krynicy, z Poddębia czy Wiśniowej Góry ziejący dymem i iskrami smok parowy ciągnie długie węże wagonów, wyładowanych jak śledziami typami, podobnymi do papuasów.

To wysmagani górskimi wiatrami letni „ogorzalcy", to znów wyprożeni słońcem Jastarni kąpielowcy z polskiego morza, to i tak dalej i t. d. bez końca ciągną z powrotem na domowe pielesze, po złocistych dniach wywczasu do zwykłej orki w jarzmie codziennego życia.

Łódź, jakkolwiek jeszcze nie powróciła do tego stanu, w jakim przyzwyczailiśmy się ją oglądać, to jednak jest już od niego niedaleko. Codziennie dziesiątki pociągów zwożą jej marnotrawnych synów i córki to z bliższych, to z dalszych okolic, jednych z końca

W świecie książek

Co czytają dzieci

Według danych cyfrowych wydziału oświaty i kultury, działalność IV-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Nowo-Marysińskiej Nr. 2 w ciągu lipca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogólna frekwencja czytających wynosiła 1572, w tem 621 chłopców i 951 dziewcząt. W powyższej liczbie było 1046 stałych czytelników.

W okresie sprawozdawczym czytelnicy korzystali z 1814 książek. Największem powodzeniem wśród młodocianych czytelników cieszyły się: powieści historyczne — 545, następnie bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 455, powieści obyczajowe — 395, przygody, podróże i opisy z fabułą—359 i t. d.

Drożyzna w Łodzi

jest spowodowana złym stanem komunikacji

Z pośród szeregu mniejszych i większych miast województwa łódzkiego najwyższe ceny artykułów spożywczych oraz koszty utrzymania ma Łódź. Według ostatnich danych statystycznych koszta te w porównaniu z Warszawą, którą przyjmujemy za 100, wyniosą w Łodzi 91,5, w Pabjanicach 81,4, w Kaliszu 84 7, w Tomaszowie 78,5 i t. d. Według informacji czynników miarodajnych na dość znaczne różnice poziomu cen w Łodzi i miastach prowincjonalnych województwa wpływają przedewszystkiem trudności w dowozie artykułów spożywczych z prowincji do miasta. Stan dróg i środków komunikacyjnych w całem województwie wymaga podjęcia szeregu prac inwestycyjnych, co umożliwi zatrudnienie poważnej liczby bezrobotnych w mniejszych ośrodkach i zorganizowanie aprowizacji wielkiego miasta, jakiem jest Łódź, na sposób zachodnio-europejski. (E)

—o—

Żandarmi--szmuglerami

25 kilo tytoniu niemieckiego w pociągu Sosnowiec — Łódź

Urząd śledczy otrzymał swego czasu poufną informację, iż po ujęciu na stacji Łódź - Kaliska jednego z członków szeroko rozgałęzionej i świetnie zorganizowanej bandy szmuglerów tytoniu, szmuglerzy obawiając się dalszych aresztowań, poczęli przewozić tytoń na stację Łódź - Fabryczna.

Wobec tego zarządzono obserwację dworca Fabrycznego i w rezultacie przychwycono w dniu wczorajszym w pociągu Sosnowiec — Łódź dwóch żandarmów garnizonu sosnowieckiego Ignacego Smolińskiego i Władysława Bormana w chwili, gdy usiłowali wynieść z wagonu tegoż pociągu 52 kilo tytoniu przeszmuglowanego z Niemiec.

Żandarmi usiłowali zbiec, ujęto ich jednak, poczem przesłano wraz z protokułem do dyspozycji władz wojskowych, a tytoń skonfiskowano.

Dalsze energiczne śledztwo w toku. — m —

Zamiast TRANU
poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy
JECOROL
Magistra A. Bukowskiego
Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnem wyczerpaniu, chorobie angielskiej.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych
UWAGA: Żądać tylko z CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI" marką ochronną—trójkąt zo statywem.
Wystrzegać się naśladownictw. 60 10—6

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 22 sierpnia 1926 r.

Problem płac robotniczych

winien być jaknajszybciej rozpatrzony, jeśli chcemy uniknąć ostrych zatargów strejkowych

Nie wchodząc w jałową dyskusję na temat, czy wyraźna poprawa naszej sytuacji gospodarczej w ciągu ostatnich trzech miesięcy jest wynikiem wypadków majowych, czy też wynikiem korzystniejszej dla nas konjunktury, stwierdzić trzeba, że poprawa ta istnieje i obejmuje wszelkie niemal dziedziny życia gospodarczego. Złoty ustabilizował się nie skutkiem doraźnych zabiegów interwencyjnych, lecz w wyniku ogromnego wzrostu zapasu dewiz i poprawa w tej dziedzinie pogłębia się z każdym dniem skutkiem niezmiernie czynnego bilansu handlowego, — liczba bezrobotnych zmniejsza się powoli, lecz stale, przyczem pewna poprawa zaznaczyła się w najważniejszych naszych ośrodkach przemysłowych — ożywienie się życia gospodarczego odbiło się automatycznie na sytuacji budżetowej i odpędza groźbę ponownej inflacji, która jak miecz Damoklesa wisiała nad nami przez cały rok ubiegły. Najważniejszem jest jednak, że skutkiem osiągniętych już rezultatów topnieć zaczyna depresja gospodarcza i ten istotnie beznadziejny defetyzm, który charakteryzował społeczeństwo polskie w chwili rozpoczęcia poinflacyjnego przesilenia gospodarczego. Jest zatem lepiej, i istnieje nadzieja, że poprawa okaże się stałą tembardziej baczyć trzeba, aby proces dalszej poprawy nie został zatamowany przez wypadki zewnętrzne, które już niejednokrotnie naszemu życiu gospodarczemu poważny cios zadały pod postacią długotrwałych i ostrych zatargów strejkowych.

Nie ulega wątpliwości, że groźba najcięższych strejków w chwili obecnej istnieje, i to nie jako rezultat usilnej agitacji bolszewickiej, lecz jako rezultat zeszłorocznego przesilenia gospodarczego. Wszystkie zainteresowane czynniki: rząd pracodawcy i pracobiorcy są obecnie spółodpowiedzialni za to, aby dalsze wypadki, a ściślej mówiąc rozwój problematu płac, potoczył się w jasno określonym kierunku, odpowiedającemu istotnym potrzebom naszego życia gospodarczego.

Punktem wyjścia wszelkich badań w tej dziedzinie być musi fakt, iż płace są w Polsce dziś niższe, niż w jakiemkolwiek innem państwie. Wpłynęła na to zeszłoroczna obniżka złotego, w ślad za którą nie poszła zwyżka płac, oraz niebywała podaż pracy, przy bardzo niewielkiem zapotrzebowaniu w dobie ostrego przesilenia gospodarczego. Międzynarodowe biuro pracy wydało kilka tygodni temu studjum p. t.: „Les fluctuations des salaires dans differents apys de 1914—1925", z którego jasno wynika, jak niski jest poziom płac w Polsce na tle płac innych państw, a nawet na tle płac polskich przedwojennych. Z zestawień zawartych w tem studjum wynika np., że **siła nabywcza płac robotników włókienniczych wyrażała się w Łodzi w roku 1925 w cyfrze 66 (rok 1914 — 100), podczas, gdy we wszystkich innych państwach wzrosła ona znacznie ponad poziom przedwojenny, a nawet w Niemczech, dotkniętych jak i Polska inflacją nieznacznie tylko odbiega od tego poziomu.** Porównując przeciętny poziom płac w najważniejszych przemysłach według ich siły nabywczej, t. j. z uwzględnieniem kosztów utrzymania, dochodzimy do rezultatów następujących: O ile przeciętna siła nabywcza płac londyńskich wyrażała się 1 lipca 1925 roku w cyfrze 100, to siła nabywcza płac w innych miastach wyrażała się w cyfrach następujących:

Berlin 63, Bruksela 54, Praga 48, Paryż 65 **Warszawa 49.**

Od czasu, do którego odnosi się powyższe zestawienie, minął rok, w ciągu którego **koszty utrzymania wzrosły w Polsce o 25 procent.** Siła nabywcza płac dzisiejszych polskich wynosiłaby w tych warunkach **najwyżej 40 w porównaniu z płacami londyńskiemi** i stałaby niemal na najniższym poziomie wśród państw europejskich. Siłę nabywczą płac oblicza się uwzględniając **poziom kosztów utrzymania, który jest dziś u nas znacznie niższy, niż w większości innych państw.** Gdyby zatem zaszeregować płace nie według siły nabywczej, lecz według wartości złotej **porównanie wypadłoby dla nas jeszcze gorzej.** Według najnowszych zestawień wynoszą płace robotników wykwafilikowanych w Niemczech w przeliczeniu na godz. w górnictwie — 102,1 f., w przemyśle metalowym — 92,7 f., przem. budowlanym — 115.8 f., w przem włókienniczym — 62,6 f., w przem papierowym — 68,0 f.

Rzut oka na cyfry powyższe wskazuje na to, że robotnicy niemieccy zarabiają przeważnie więcej w fenigach złotych, niż robotnicy polscy w groszach papierowych; fakt ten odźwierciadla wyraźnie poziom płac złotych w obydwóch państwach.

Na zasadzie danych powyższych stwierdzić można bez wahania, że **poziom płac w Polsce jest obecnie wyjątkowo niski.** Być może, że dzięki temu właśnie przemysł nie zamarł całkowicie w dobie, gdy wszystkie inne czynniki produkcji a zwłaszcza niezbędne kapitały obrotowe były nieproporcjonalnie drogie. Stan taki na dłuższą metę jednak trwać nie może i robotnicy upomną się o zwyżkę płac, skoro tylko przemysł się ruszy. Ruch, zmierzający do poprawy warunków bytu, rozpoczął się nawet już w chwili obecnej i rozprzestrzeniać się będzie niechybnie w razie dalszej naprawy sytuacji gospodarczej Jest to logika wypadków, z którą liczyć się trzeba, i wobec której nie można uprawiać polityki strusiej bez najcięższych wstrząsów dla naszego życia gospodarczego, a nawet politycznego.

Pan minister Kwiatkowski zapowiedział niedawno wobec przedstawicieli prasy, że rząd powoła do życia, na zasadzie udzielonych mu pełnomocnictw, **instytut dla badania kosztów produkcji.** Mamy wrażenie, że zajęcie się problematem płac winno stać się pierwszem zadaniem nowej tej instytucji. Wyniki badań w tej dziedzinie powinny służyć dla rządu za dyrektywę przy zajmowaniu stanowiska wobec postulatów formułowanych przez pracodawców i pracobiorców, a równocześnie winny ułatwić i jednej i drugiej stronie dostosowanie tych postulatów do istotnych potrzeb i środków naszego życia gospodarczego.

W dniu 30 VIII. — 1926 r. w Szefostwie Budownictwa, Piotrkowska 212 odbędzie się przetarg na oddanie w dzierżawę wojskowych gruntów w Chojnach. Szczegóły przetargu ogłoszono w № 227 „Polski Zbrojnej" z dnia 18 VIII. i „Monitorze Polskim" w № 188 dnia 19 VIII. 4370—1

Rynek pieniężny

Notowania złotego:

W dniu 21 sierpnia 1926 r.

Za 100 złotych:

Zurych		58.—
Londyn za 1 funt szt.		45.—
Berlin	46 26	46 74
wypł na Warszawę	46.25—	46.47
Katowice	46.25—	46.47
Poznań	46.25—	46.47
Gdańsk	56.78—	56.75
wypł. na Warszawę	56.38—	56.92
Wiedeń	78,45—	78,97
„ banknoty	78,00—	79,00
Praga		373.50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN. 21-go sierpnia (Pat - Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85.18
Holandja	12.11.—
Francja	165.—
Belgja	175 89
Włochy	148.—
Niemcy	20.41.50
Szwajcarja	25.15.—
Hiszpanja	31.335
Portugalja	2,53
Danja	18.28
Norwegja	22.16
Praga	164,—
Warszawa	45.00

„Wielka" wystawa włókiennicza
— wielkim humbugiem
Przemysł łódzki nie weźmie udziału w prywatnej imprezie p. Nattorffa

Niejaki pan Nattorff, z zawodu eks-krawiec z ulicy Senatorskiej, postanowił urządzić w Warszawie, w salach redutowych Teatru Wielkiego „wielką wystawę włókienniczą".

Postanowił i... rozesłał zaproszenia do firm łódzkich, bielskich i innych, proponując wysłanie eksponatów gotowych pół-fabrykatów i t. p.

Pan Nattorff napisał nawet, że ministerstwo przemysłu i handlu da wystawcom nagrody, opowiadał, że prezydent Rzplitej otworzy wystawę — słowem „złote góry".

Jednakowoż o tem, że urządzając wystawę we wrześniu, jeszcze w sierpniu nie pomyślał o żadnej reklamie oprócz kilku wzmianek w pismach, że nie wszedł w porozumienie ze związkami przemysłowców, że zagranicą nikogo serjo swą imprezą nie zainteresował i że wyrządzi taką amatorską „wystawę" tylko nieobliczalne szkody włókiennictwu polskiemu — o tem nie wspomniał ani słowem...

Dlatego też w słusznej trosce o dobrze zrozumiany interesy swych członków, związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem wystosował pismo okólne do wszystkich innych pokrewnych związków w całym kraju i do swych członków w brzmieniu następującem:

„Dowiedzieliśmy się, że niektórzy członkowie Związku naszego otrzymali prospekty z zaproszeniem do wzięcia udziału w wystawie, odbyć się mającej w miesiącu wrześniu b. r. w Warszawie pod **nazwą: „Wystawa Włókiennicza Krajowa".**

Ponieważ podpisani na prospekcie organizatorzy wystawy, których nazwiska zupełnie nam są nieznane,

nie porozumieli się w tak ważnej dla przemysłu włókienniczego sprawie z naszym związkiem,

wzbudziło to w nas pewne wątpliwości co do powagi tego poczynania. Skutkiem tego postanowiliśmy przedewszystkiem zbadać, czy twierdzenie organizatorów,

jakoby ministerstwo przemysłu i handlu zapewniło swój udział przy nagradzaniu eksponatów, polega na prawdzie.

W ministerstwie jednakże oświadczono nam

oficjalnie i stanowczo,

że o sprawie tej ministerstwu

nic nie jest wiadomem

i że skutkiem tego rzekomy udział lub poparcie ze strony ministerstwa

są wykluczone.

Dalsze badania na miejscu wykazały, że podane w prospekcie biuro wystawy jest faktycznie małem prywatnem mieszkaniem, w którem zarówno przy telefonicznem, jak i osobistem zgłoszeniu się w godzinach biurowych

nikogo nie udało nam się zastać.

Jak z powyższych szczegółów wynika, projektowana wystawa przedstawia się jako

impreza prywatna,

nie mająca z przemysłem włókienniczym nic wspólnego, wobec czego udział w niej członków naszych uważamy raczej

za niewskazany.

Z poważaniem

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Kierownik **dr. Barciński.**

* * *

Imprezy prywatne panów Nattorffów i innych winny prywatną firmę nasić, a nie przybierać się w cudze piórka.

Lekceważyć spraw tak dla Łodzi przemysłowej i państwa ważnych — nie wolno!!

W sprawie niemieckich banknotów przedwojennych
Ostrzeżenie przed lekkomyślnością

Zamieściliśmy niedawno w streszczeniu odezwę „Handbloku" w sprawie niemieckich banknotów przedwojennych. Pod firmą tą kryje się „Spółka z ogr. odp. przy zrzeszeniu zredukowanych urzędników i pracowników w Warszawie", mająca swą siedzibę przy ul. Chmielnej nr. 15.

Jest to bardzo dobry pomysł, aby zapomocą sprawy sądowej wytoczonej Bankowi Niemieckiemu, przywrócić prawa posiadaczy jego banknotów przedwojennych bodaj do rozmiaru 50 proc. w złocie. Zachodzi tylko pytanie, czy nie mamy tu do czynienia z jakąś chimerą, która narazi właścicieli tylko na koszta i na... złudzenia, a zbogaci adwokatów niemieckich, no i... dyrektorów wspomnianej spółki. Przedewszystkiem rzuca się w oczy wybór akurat Niemiec za przedmiot procesowania i roszczenia pretensji tylko odnośnie do banknotów... przedwojennych. Ograbianie obywateli i cudzoziemców zapomocą polityki inflacyjnej nie stanowi monopolu niemieckiego. Niema także żadnej zasadniczej różnicy między banknotem przedwojennym a powojennym. Gdyby więc w najlepszym razie sądy niemieckie przyznały właścicielom banknotów odszkodowanie, lecz jednocześnie zrównały w prawach wszystkie banknoty, to ich właściciele niewieleby zyskali wobec tego, że ostatnio miljard równał się jednej marce złotej.

Wobec tego wszystkiego byłoby pożądanem, aby obywatele poszczególnych krajów postępowali w myśl przysłowia polskiego: niech każdy czyści przed swoim domem, a całe miasto zostanie oczyszczone. Niech się niemcy procesują o markę niemiecką, francuzi o frank, polacy o markę polską i złoty. Wtedy działalność odnośnych zrzeszeń odbywać się będzie pod kontrolą publiczną, a społeczeństwo będzie miało rękojmię, że rzecz jest pomyślana na serjo i oparta na gruncie realnym. Przy obecnym stanie rzeczy, budzi się uzasadnione podejrzenie, że mamy tu do czynienia, w najlepszym razie, z ...fantasmagorją.

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 21 sierpnia (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	179.—
N. Jork	34.98
Włochy	—.—
Szwajcarja	676.—
Belgja	96.50
Hiszpanja	539.—
Rumunja	16.50
Niemcy	825.—
Holandja	1405.—

Ogłaszajcie się.
Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ
FUCHSA
Ogłoszenia
do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się
na całym obszarze Polski
przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń
S. FUCHS'a
Piotrkowska 50. Tel. 21-36

„GŁOS POLSKI"
Łódź
22 sierpnia 1926 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
22 sierpnia 1926 r.

Obfity program sportowy dnia dzisiejszego

Vivo Atleticai Club jest pierwszą w tym roku drużyną zagraniczną, która odwiedziła Łódź

Dziwna senność i bezczynność, jakie opanowały nasze czołowe kluby, sprawiły, że sportowa publiczność łódzka oddawna już pozbawiona została imprezy postawionej na wyższym poziomie, któraby dała im pewną dozę emocji i wrażeń, a o samym przebiegu gry pozwoliła wyrobić sobie jaknajlepsze wrażenie.

Jedynie tylko zawody „Ruchu" górnośląskiego z Ł.K.S. i „Turystami" ożywiły nieznacznie tę monotonję, lecz jeśli chodzi o poziom gry, to mogły one zaspokoić tylko mało wybrednych widzów.

W takich samych warunkach rozpoczął się i ubiegły tydzień snując smutne horoskopy na dzień dzisiejszy. Drużyna fioletowych szykowała się na dziś do walnej rozprawy z „Wartą" poznańską natomiast w Łodzi jedynie tylko Ł.K.S. ogłosił zawody towarzyskie z drużyną O6. Mysłowice z Górnego Śląska.

Aż tu nagle w ostatnich dwu dniach program dnia dzisiejszego nadspodziewanie szybko uzupełniony został dwoma pierwszorzędnemi imprezami, z udziałem drużyny węgierskiej „Vivo Atleticai Club", zaproszony przez klub „Turystów", który korzystając z odwołania zawodów z „Wartą" oraz z pobytu węgrów w Warszawie, daje nam możność po raz pierwszy w tym roku ujrzenia nieprzeciętnej drużyny zagranicznej.

Zespół „Vivo" jest nam już dobrze znany ze swej gry eleganckiej i fair. Jak zresztą wszystkie pierwszorzędne drużyny węgierskie, drużynę „Vivo" cechuje krótka przyziemna kombinacja, wielka żywiołowość przeprowadzanych ataków oraz temperament. Ostatnie wyniki, osiągnięte przez węgrów na tournee po Łotwie z ryskim F. K. 6:1, z którym „Hakoah" wiedeński wychodzi w tydzień później na 2:1, oraz wynik 2:3 osiągnięty z „Hakoahem" świadczą wymownie o doskonałej formie, w jakiej obecnie znajduje się drużyna „Vivo".

Goście wystąpią w następującym składzie: Fiszer — bramka; Gross II, Grünblatt — obrona; Heiss, Gynla, Havas — pomoc; Engel, Blau, Bader, Lebi, Boros — atak; rezerwa — Josska.

Bramkarza znamy doskonale, jest to reprezentacyjny bramkarz Węgier, broni wspaniale i z wielkiem poświęceniem, jednak skłonny do pozowania, czem wiele przypomina nam Görlitza.

W obronie Gross II jest znacznie pewniejszy i o wiele lepszy od swego partnera, uchodzi on dziś za najlepszego obrońcę Węgier po Voglu II.

W linji pomocy przedewszystkiem wybija się doskonały Weiss, który podczas pierwszego pobytu w Łodzi w zawodach z Ł.K.S. grał w ataku. Dwaj pozostali pomocnicy zasługują swą pracowitością na wyróżnienie.

Znanych nam dobrze graczy znajdujemy również i w linji ataku, a więc: Boros, najlepszy strzelec i Lebi, wyróżniający się swą piękną grą głową. Wielu z nas pamięta jeszcze ową śliczną główkę (szczupaka) z przed 3-ch lat w zawodach z Ł.K.S. (3:1). Prawoskrzydłowy Engiel jest doskonałym biegaczem, a pod względem ostrości i celności strzału nie wiele ustępuje Borosowi. Blau i Bader, są to dwa nowe i cenne nabytki dla „Vivo". Pierwszy były gracz E.T.C., drugi — klubu „Rzeźników", są już doskonale zgrani z całym zespołem.

W zawodach tych „Turyści" po raz pierwszy będą mieli do czynienia z naprawdę groźnym przeciwnikiem. Po szeregu łatwych sukcesów przyszła nareszcie kolej i na ciężkie spotkanie, z którego faktycznie osądzić będziemy mogli postępy, jakie uczyniła drużyna naszego mistrza w ostatnich czasach.

W przedpołudniowej porze odbędą się dwa spotkania: Ł.K.S. — O6 Mysłowice i Ł. T. S. G. — Widzew. W pierwszym wypadku spotkanie zapowiada się dość ciekawie, wobec dobrej formy górnoślązaków, o czem wymownie świadczy wynik, osiągnięty ostatnio z najsilniejszą drużyną Górnego Śląska I F. C. (4:4), do której to zespół Ł.K.S-u kilka tygodni temu przegrał 0:4.

Zawody te dopiero w ostatniej chwili przesunięte zostały na termin przedpołudniowy, wobec silnej konkurencji, jaką wywołali „Turyści" przez sprowadzenie węgierskiego „Vivo".

Jeszcze jedna impreza na boisku przy ulicy Wodnej — to spotkanie naszych A klasowych zespołów Ł.T.S.G. i Widzewa.

Wicz.

Vivo (Budapeszt)—Legja (Warszawa) 3:0 (2:0)

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Rozegrany wczoraj na boisku Agrykoli mecz piłki nożnej pomiędzy budapeszteńską zawodową drużyną „Vivo A. C." i wojsk. kl. sport. „Legja", która stoi na III miejscu w mistrzostwie Warszawy, zakończył się zwycięstwem węgrów w stosunku 3:0, do przerwy 2:0.

Po meczu drużyna węgierska udała się do Łodzi, gdzie dzisiaj rozegra zawody z klubem „Turystów".

Goście Dynasów

Atrakcją ostatnich zawodów kolaskich na Dynasach jest trójka gości: duńczyk Guldager, włoch Zuchetti i krakowianin Łazarski, mistrz Polski w jeździe na torze. Zuchetti, to stary znajomy bywalców na Dynasach. Ma on już „na ramieniu" niejedno zwycięstwo nad polskimi jeźdźcami. W Krakowie jednak przegrał z Łazarskim, za co wziął rewanż na zawodach wtorkowych, bijąc najlepszych naszych kolarzy z Łazarskim i Szymczykiem.

Guldager trafił na wtorkowych zawodach na słabszą parę Stefa i Garleya, których pokonał pewnie; również święcił tryumf w wyścigu z wyrównaniem. Najbliższe zawody przyniosą niezawodnie szereg ciekawych spotkań między trójką gości z warszawskimi kolarzami.

Zamiejscowi uczestnicy ostatnich zawodów kolarskich.

Ilustracja nasza przedstawia mistrza Łazarskiego (z klubu Cracovia w koszulce z białym orłem) w otoczeniu gości zarganicznych Guldagera i Zuchettiego.

—oOo—

Piłkarskie zawody o mistrzostwo w stolicy

Po ciężkiej walce o mistrzostwo okręgu zakwalifikowała się Polonja do gier międzyokręgowych, które są dalszym etapem zawodów o mistrzostwo Polski. Pierwszym przeciwnikiem Polonji był Toruński klub sportowy, najlepsza drużyna pomorska. Mimo, iż Polonja wystąpiła bez J. Lotha w bramce i Grabowskiego w napadzie, T. K. S. uległ jej w stosunku 3:2 bramek. Zwycięstwo to jednak wykazało, że T. K S. jest równorzędnym przeciwnikiem mistrza stolicy, a rewanż w Toruniu może b. łatwo zakończyć się porażką Polonji.

Ilustracja nasza przedstawia przebój Tupalskiego który na meczu z T. K. S. był najgroźniejszym współzawodnikiem Polonji.

—oOo—

Najmniejszy amator kąpieli

Ilustracja nasza przedstawia zapamiętałych amatorów kąpieli, którzy onegdaj mimo niepewnej pogody udali się nad Wisłę. Co więcej, wzięli ze sobą swoją najmłodszą pociechę, która odbywa pierwszy chrzest kąpielowy.

Bieg na 1500 m.

Do biegu na 1500 m. o mistrzostwo Polski zapisało się kilkunastu najlepszych średnio-dystansowców polskich. Prócz właściciela rekordu na tym dystancie Jaworskiego z A. Z. S. stanęli Kawa ze Lwowa, Malanowski, Foryś de Virion i t. d. zaraz po starcie wysunął się na czoło Kawa i podyktował bardzo ostre tempo, którego ofiarą padł sam, pierwszy odstępując prowadzenie Jaworskiemu. Między Jaworskim, Malinowskim i Forysiem wywiązała się w ostatniem okrążeniu ostra walka. Zdawało się, iż Jaworski zwycięży. Na prostej jednak doszedł go Foryś i wyprzedził o 20 m. zyskując czas 4 min. 11,6 sek. O trzecie i czwarte miejsce walczyli do ostatka zmęczony Malanowski i de Virion. Na samej mecie de Virion wysunął się o pierś.

Fotograf nasz uchwycił moment zaraz po zaczęciu biegu, gdy Kawa wysunął się przed Jaworskiego, de Viriona, Malanowskiego i Forysia.

Kawa (Lwów) prowadzi.

Skok wzwyż 155 cm.

Miss Phyllis Green.

Niedawno angielka miss Phyllis Green skoczyła wzwyż 155 cm., zdobywając w ten sposób rekord światowy.

Ilustracja nasza przedstawia angielską szampionkę po zdobyciu rekordu.

LEKARZ-DENTYSTA
Tadeusz Babad
powrócił. 4068—1
Tel. 25-22. Nawrot Nr 1A

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi Wydział podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 1-ym września r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Aronowicz M., Nowomiejska 30, meble.
2. Abowicz A., Podrzeczna 15, maszyna do szycia.
3. Abramowicz I., Podrzeczna nr. 15, meble.
4. Aizen A. I., Zachodnia 15, szafa.
5. Adler L., Wschodnia 2, wózek.
6. Adler H., Wesoła 5, kredens.
7. Bławat M., Zachodnia 17, meble.
8. Benedykt Ch., Zachodnia 19, szafa.
9. Bender I., Nowomiejska 30, szafa.
10. Baum M., Nowomiejska 31, otomana.
11. Baum B., Nowomiejska 31, tremo.
12. Baum Sz., Nowomiejska 31, otomana.
13. Brestycki I. Ch., Wolborska nr. 10, dwie szafy.
14. Bornsztajn F., Kamienna 11, kasa ogniotrwała.
15. Biderman i Krakowski, Rajtera 30, prasa, postrzygalnia.
16. Balicki L., Aleksandrowska 36, 3 pary kamaszy.
17. SS-wie Buhlego G., Aleksandrowska 41, kasa ogniotrwała.
18. Buhle E., Aleksandrowska 41, dwa biurka.
19. Buteresnyt H., Bazarna 6, meble.
20. Biter J., Łagiewnicka 1-3, 2 wagi.
21. Brauner Ch., Brzezińska 19, meble.
22. Bożechowski J., Brzezińska 19, meble.
23. Bużyn L., Wschodnia 2, szafa.
24. Bornsztajn N., Aleksandryjska 2 palto.
25. Bande S., Gdańska 11, maszyna do szycia.
26. Cukier L., Podrzeczna 16, kredens.
27. Czarnolewski I., Wschodnia nr. 2, szafa.
28. Diament L., Wschodnia 22, kredens.
29. Dzięciarska Ł., Aleksandrowska 48, meble.
30. Dworakowska H., Wesoła 13, zegar.
31. Erlichman L., Podrzeczna 15, kredens.
32. Elzner G., Bałucki Rynek 10, pięć worków mąki.
33. Eisner R., Polna 33, szafa.
34. Engiel I. J., Brzezińska 10, lustro.
35. Erlich M., Wschodnia 2, szafa.
36. Felcman D., Podrzeczna 16, meble.
37. Figielski J., Wolborska 7, meble.
38. Flauholc A., Zgierska 8, szafa.
39. Finkielsztajn S., Zgierska 9, lustro.
40. Flajsner W., Szkolna 14, kredens.
41. Filozof M., Aleksandrowska 43,
42. Frogiel A., Zachodnia 18, meble.
43. Gothajner M., Nowomiejska 26, urządzenie jadłodajni, 7 szt. towaru.
44. Goldsztajn E., Nowomiejska 30, meble.
45. Glasrot I., Podrzeczna 15, meble.
46. Gliksman M. Sz., Wolborska nr. 3, meble.
47. Goldberg M. N., Wolborska nr. 7, szafa.
48. Gutman A., Zachodnia 19, meble.
49. Gliksman I., Wschodnia 29, szafa.
50. Góra I. M., Drewnowska 8, meble.
51. Glajman S., Brzezińska 2, waga, stół, kosze.
52. Gerszonowicz U., Brzezińska 11, meble.
53. Gliksman Sz., Brzezińska 20, lustro.
54. Goldfarb R., Lutomierska 19, meble
55. Goldberg Sz., Wschodnia 2, meble.
56. Goldberg B., Konstantynowska 7, maszyna do szycia.
57. Hercberg L., Nowomiejska 28, kredens.
58. Holand M., Brzezińska 2, 10 ark. dykty.
59. Hajdak M., Brzezińska 25, meble.
60. Hajn A., Lutomierska 5, lustro.
61. Ikka M., Podrzeczna 15., meble.
62. Jurberg J., Północna 25, meble.
63. Jasiński J., Wrześnieńska 5, meble.
64. Jerzwicz J., Wesoła 8, meble.
65. Kuczyński H., 6-go Sierpnia 19, kredens.
66. Kempiński L., Nowomiejska nr. 31, szafa.
67. Kirszner A., Wolborska 5, szafa.
68. Kibel Ch., Wschodnia 22, maszyna do szycia.
69. Korzec F., Nowomiejska 27, 50 kg. cukierków.
70. Kilrys, J., Nowomiejska 30, meble.
71. Korn T., Podrzeczna 15, maszyna do szycia.
72. Krygier Sz., Wolborska 10, 2 szafy.
73. Kaufman M., St. Rynek 13, kredens
74. Krysiński F., Aleksandrowska 25, 4 koła, nowy spód od resorki.
75. Kuperberg W., Brzezińska 2, 17 skrzynek śliwek.
76. Krzykacz B., Łagiewnicka 1-3, waga, stół, 12 koszów.
77. Korn L., Brzezińska 2, biurko, krzesła, waga.
78. Kazidło S., Konstantynowska 47, meble.
79. Kligier K., Ogrodowa 3, kredens.
80. Krzysztofiak A., Marysińska 34, urządzenie sklepu.
81. Kaufman E., Sztarka 4, szafa.
82. Kania F., Trelenberga 4, kredens.
83. Kozulska B., Wesoła 6, szafa.
84. Kirsz R., Wrześnieńska 12, otomana.
85. Kac P., Zgierska 11, meble.
86. Lwow J., Gdańska 81, biurko.
87. Lewkowicz E., Nowomiejska nr. 30, zegar.
88. Leszczyński I., Nowomiejska nr. 30, meble.
89. Lebowicz I syn, Łagiewnicka 1-3, urządzenie sklepu.
90. Lajzerowicz M., Brzezińska 18, maszyna do szycia.
91. Lilienfeld S., Traugutta 5, meble.
92. Lisoprawski Z., Konstantynowska 74, meble.
93. Łęczycki N., Podrzeczna 14, kredens.
94. Maroko H., Nowomiejska 31, meble
95. Moszer I., Nowomiejska 30, tremo.
96. Miler M., Podrzeczna 14, szafa.
97. Moszkowicz K., Podrzeczna 15, maszyna do szycia.
98. Michałowicz H., Podrzeczna 15, meble.
99. Mincberg H., Wesoła 4, szafa.
100. Najmark M., Brzezińska 2, 10 kg. cukru.
101. Najmark I., Wolborska 10, meble.
102. Nojman I., Podrzeczna 14, szafa.
103. Nojman I., Wolborska 3, meble.
104. Nojman I., Wolborska 7, 400 klg. fasoli.
105. Ofman L. M., Zachodnia 18, kredens.
106. Pelcman J., Aleksandrowska 58, meble.
107. Pat I., Podrzeczna 15, kredens.
108. Płatek Sz., Zgierska 9, tremo.
109. Płotka H., Zgierska 9, meble.
110. Piotrowski A., Pl. Wolności 6, meble.
111. Paturska W. i Elizorska P., Wesoła 7, szafa.
112. Pełzowski A., Wesoła 10, szafa.
113. Paciorski Ch., Wesoła 12, szafa.
114. Paciorkowski M., Wesoła 15, szafa.
115. „I. K. Poznański", tow. akc., Ogrodowa 17, urządzenie biura.
116. „I. K. Poznański", tow. akc., Ogrodowa 17, biały towar.
117. Rozenberg P., Zachodnia 17, palto zimowe.
118. Rotkopf I. M., Zgierska 9, szafa.
119. Rotkopf A., Wschodnia 43, szafa.
120. Rogalski S., Aleksandrowska 26, meble.
121. Reiss L, Bałucki Rynek 5, meble.
122. Rubinowicz M., Bałucki Rynek 4, szafa.
123. Rozenberg H., Brzezińska 2, kontuar, 25 koszy.
124. Rozenblat M. F., Brzezińska 13, szafa.
125. Rajchman J., Nowomiejska 28, 5 stolików.
126. Rotbajn B., Konstantynowska nr. 3, żyrandol.
127. Sochaczewska Ch., Konstantynowska 9, maszyna do szycia.
128. Siennicki F., Włodzimierska nr. 56, meble.
129. Świętczak A., Wesoła 9, zegar.
130. Sławiński S., Trelenberga 8, szafa.
131. Skorupka A., Plac Kościelny 8, szafa.
132. Strzyżewski A., Podrzeczna nr. 15, szafa.
133. Sieradzki I., Brzezińska 11, meble.
134. Sieradzki H., Nowomiejska 29, meble.
135. Szarwas S., Trelenberga 38, szafa.
136. Szmaragd J., Zachodnia 40, kredens.
137. Szaks L., Aleksandrowska 34, meble.
138. Szulc L., Aleksandryjska 34, szafa.
139. Szwajcer R., Zachodnia 18, szafa.
140. Szlamowicz Sz., Wschodnia 22, szafa.
141. Taubus M., Bazarna 8, szafa.
142. Tabacznik B., Brzezińska 25, szafa.
143. Trubowicz H., Konstantynowska 40, meble.
144. Trawiński M., Konstantynowska 63, meble.
145. Wierzoński J., Zachodnia 18, kredens.
146. Wajgensberg Sz., Zgierska 8, szafa.
147. Werdygier M., Aleksandrowska 6, meble.
148. Wysocki S., Bałucki Rynek 2, 30 klg. mydła, urządzenie sklepu.
149. Woźniak J., Wrześnieńska nr. 44, lustro.
150. Wajsbard D., Solna 11, szafa.
151. Wartzki H., Wschodnia 6, szafa.
152. Zyser Ch., Nowomiejska 29, maszyna do szycia.
153. Zaliszewski D., Nowomiejska 29, 20 żelazek do prasowania.
154. Zelman I. J., Nowomiejska 30, 50 sztuk płócienka.
155. Zylberberg M., Podrzeczna 14, zegar.
156. Zylberberg A., Zgierska 9, 2 szafy.
157. Zylbering Ch., Podrzeczna 14, kredens.
158. Zelman Sz., Podrzeczna 14, zegar.
159. Żelichowski N., Brzezińska nr. 26, zegar.
160. Żołądź F., Wolborska 1, meble.

W dniu 2 września r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po poł.

1. Altman B-cia, Piotrkowska nr. 82, 30 ksiąg handlowych.
2. Ajzenberg M., Zawadzka 15, meble.
3. Alter I., Zawadzka 37, kredens.
4. Asterblum L., Zachodnia 63, meble.
5. Aderowa A., Zachodnia 68, kredens.
6. Ajzner E., Zgierska 12, meble.
7. Bakulin F., Sienkiewicza 18, meble.
8. Bacharjer A., Piotrkowska 31, 2 szafy.
9. Bergier Sz., Piotrkowska 79, kredens.
10. Białek H., Lipowa 3, zegar.
11. Białer Ch. M., Lipowa 20, zegar.
12. Baum A., Cegielniana 5, meble.
13. Buzyn B., Piotrkowska 54, szafa.
14. Białer M., Narutowicza 31, szafa.
15. Burakowski D., Wolborska 19, szafa.
16. Bender I., Wolborska 19, szafa.
17. Bergier, Gdańska 68, patefon.
18. Binke H., Zachodnia 72, 2 szafy.
19. Bloch S., Zawadzka 9, meble.
20. Bełchatowski P. Zawadzka 38, meble.
21. Budkowski L., Zgierska 12, szafa.
22. Bornsztajn H., Zgierska 12, szafa.
23. Boruch A. M., Zgierska 12, szafa.
24. Chaimowicz M., Konstantynowska 16, meble.
25. Cieślak A., Cegielniana 65, wiertarka.
26. Chorowicz Sz., Piotrkowska 66, kredens.
27. Calel Ch. F., Zachodnia 62, meble.
28. Cynamon Sz., Zawadzka 20, szafa.
29. Calel W., Cegielniana 65, meble.
30. Dimentsztajn E., Kilińskiego 36, obuwie.
31. Dębiński P., Piotrkowska 24, stoliki, krzesła, bufet.
32. Dnieński A., Piotrkowska 62, szafa.
33. Działowski W. B., Piotrkowska 62, szafa.
34. Dawidowicz H., Zawadzka 9, meble
35. Dobrzyńscy B-cia, Narutowicza 38, 4 szafy.
36. Engiel H., Nowo-Cegielniana nr. 17, meble.
37. Epsztajn M., Piotrkowska 33, kredens.
38. Erenrajch Sz., Zawadzka 40, meble.
39. Frajlich B., Al. Kościuszki 26, stół, krzesła.
40. Flaumbaum J., Zawadzka 35, meble.
41. Frydman M., Nowo-Cegielniana 28, kredens.
42. Faust F., Al. Kościuszki 26, meble.
43. Frenkiel A., Cegielniana 71, szafa.
44. Futerman B-cia, Piotrkowska 70, 2 biurka, kasa ogniotrwała.
45. Fernbach I., Traugutta 9, szafa.
46. Frajlich L., Lipowa 64, meble.
47. Frenkiel A., Cegielniana 71, kredens.
48. Fryde Sz. H., Piotrkowska Nr. 38, meble.
49. Flaumenbaum B., Piotrkowska 56, zegar.
50. Fuks M., Wolborska 19, tremo.
51. Fuks J., Zakątna 13, samowar.
52. Frenkiel Ch. L., Cegielniana Nr. 25, meble.
53. Frajdenrajch M., Zachodnia Nr. 66, 2 szafy.
54. Fiszer J., Zawadzka 20, tremo.
55. Falk M., Zawadzka 50, zegar.
56. Flek E., Narutowicza 31, meble.
57. Getsztajn A., Zawadzka 24, maszyna do szycia.
58. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.
59. Goldfarb M., Nowocegielniana 14, meble.
60. Grynberg Ch., Nowocegielniana 7, meble.
61. Ginsburg I., Cegielniana 2, 2 szafy.
62. Grosman Sz., Gdańska 40, meble.
63. 63. Goldberg A., Piotrkowska 27, wyroby futrzane, meble.
64. Goldberg H., Wierzbowa 6, meble.
65. Gilwan R., Cegielniana 56, lustro.
66. Grynbaum I., Zawadzka 19, meble.
67. Grynberg I., Zawadzka 50, 2 szafy.
68. Gotlib J., Zawadzka 50, szafa.
69. Hajman D. Zawadzka 23, meble.
70. Hengieltraub I., Zawadzka Nr. 36, meble.
71. Halpern M., Cegielniana 51, 2 szafy.
72. Hamer M. i J., Sienkiewicza 39, materjały instalacyjne.
73. Hornsztajn E., Piotrkowska Nr. 35, 80 mtr. welwetu.
74. Hirszberg B., Zachodnia 57, meble.
75. Herc I., Zawadzka 39, meble.
76. Horowicz H., Zgierska 12, dziesięć koszul męskich.
77. Ickowicz I., Wolborska 19, szafa.
78. Jakubowicz Sz., Zawadzka Nr. 20, tremo.
79. Joskowicz G. Z., Zgierska Nr. 11, 1 tuz. perfum.
80. Kleczewski H., Al. I Maja 41, szafa.
81. Kutner D., Piotrkowska 56, szafa.
82. Konsens M., Piotrkowska 62, meble.
83. Kowalski N., Zawadzka 27, meble.
84. Kanczuk M., Zawadzka 36, meble.
85. Kempiński M., Piotrkowska Nr. 66, meble.
86. Kon M., Wólczańska 65, szafa.
87. Kac E., Wólczańska 67, komoda.
88. Kempiński M., Konstantynowska Nr. 57, meble.
89. Koprowski N., Zachodnia Nr. 72, fortepian.
90. Kagan Ch., Zawadzka Nr. 9, szafa sklepowa.
91. Krauze B., Zawadzka 19, tremo.
92. Kryszek B., Zawadzka 20, tremo.
93. Kon I. S., Zawadzka 50, tremo.
94. Kuperberg Sz., Zgierska 10, meble.
95. Korngold M., Zawadzka 7, meble.
96. Lenkiewicz L., 6-go Sierpnia Nr. 1, szafa.
97. Landau J., Andrzeja 68, szafa.
98. Leszczanowski P., Piotrkowska 35, szafa.
99. Lipszyc M., Piotrkowska 66, szafa.
100. Lewkowicz Z., Piotrkowska Nr. 82, kredens.
101. Lebkels M. J., Wolborska Nr. 21, 2 zegarki.
102. Leman A., Wolborska 22, kredens.
103. Lajzerowicz Ch., Wschodnia Nr. 21, 3 maszyny do nawijania nici, kredens.
104. Lande I., Zachodnia 68, kredens.
105. Lajzerowicz B., Zawadzka 19, meble
106. Landau M., Zawadzka 52, kredens.
107. Łukin L., Nowocegielniana Nr. 38, meble.
108. Milrad S., Narutowicza 25, kredens.
109. Marciński Sz., Wolborska 12, tremo
110. Maszenberg A., Wolborska Nr. 14, szafa.
111. Minister Sz., Wólczańska 67, szafa.
112. Motyl F., Zawadzka 19, kredens.
113. Majersdorf C., Zawadzka Nr. 49, kredens.
114. Mandelbaum P., 6-go Sierpnia 49, kredens.
115. Milawski H., Zawadzka 49, otomana
116. Nagiel S., Wolborska 18, meble.
117. Ołubek A., Al. I Maja 77, meble.
118. Pinkus M., Al. Kościuszki 1, meble.
119. Pikier M., Zawadzka 19, meble.
120. Pinczewski J., Nowocegielniana 43, meble.
121. Profesorska Sz., Wolborska Nr. 22, szafa.
122. Pasternak J., Zawadzka 20, meble.
123. Pelc C., Zawadzka 49, szafa.
124. Rozenholc Sz., Gdańska Nr. 28, pianino.
125. Rozenfeld I. Sz., Cegielniana 50, meble.
126. Rozmaryn Sz., Cegielniana 8, meble
127. Rajngold N., Zawadzka 21, otomana
128. Rabinowicz A., Al. I Maja Nr. 39, meble.
129. Brajtsztajn R., Zakątna 23, meble.
130. Rapuch Z., Zawadzka 19, tremo.
131. Rotkopf J., Zawadzka 19, otomana.
132. Rozenfeld Ch., Zawadzka Nr. 20, kanapa.
133. Rozenblum Sz., Zawadzka 49 meble
134. Rozencwajg St., Zgierska Nr. 10, kanapa.
135. Rapaport A., Zgierska 12, meble.
136. Szmulowicz M., Zielona 11, meble.
137. Szeps E., Nowocegielniana Nr. 17, meble.
138. Szlachtus I., Cegielniana 17, meble.
139. Sztencel M., Moniuszki 11, meble.
140. Szajniak A., Wschodnia 39, tremo.
141. Suchowolski I., Zawadzka Nr. 25, meble, wagi.
142. Srebrny M., Pańska 1, szafa.
143. Szulmajster M., Piotrkowska Nr. 28, maszyna do szycia.
144. Szpicberg A., Piotrkowska Nr. 28, 300 mtr. towaru.
145. Szwarc M., Piotrkowska 35, maszyna do szycia kapeluszy.
146. Szulc M., Piotrkowska 66, lustro.
147. Szpiro H., Piotrkowska 66, otomana
148. Sapir B., Zawadzka 38, tremo
149. Szajnrok Sz., Zgierska 10, meble
150. Tempel I., Wólczańska Nr. 37, fortepian.
151. Tarnowska T., Wólczańska 41, kredens.
152. Trachtenberg I., Zawadzka 18, kredens.
153. Topolewicz M., Wolborska Nr. 12, meble.
154. Trachtenberg J., Zawadzka 18, bieliźniarka.
155. Toprman J., Zawadzka 49, szafa.
156. Tobiasz H., Zgierska 12, meble.
157. Unger W., Piotrkowska 79, meble.
158. Wojdysławski A., Nowocegielniana Nr. 7, szafa.
159. Wojdysławski A., Nowocegielniana Nr. 41a kredens.
160. Wolf J. L., Cegielniana 65, meble, waga
161. Wein W., 6-go Sierpnia 100, meble.
162. Wolański M., Piotrkowska Nr. 56, meble.
163. Winer I. M., Sp. Akc., Cegielniana Nr. 96, sześć biurek.
164. Wutke N., Zawadzka 24, szafa.
165. Wajnkranc B., Plac Wolności 12, waga, prymus.
166. Wald J., Piotrkowska Nr. 33, kasa ogniotrwała.
167. Winter A., Zachodnia 68, żyrandol.
168. Widerszal H., Zawadzka 52, meble.
169. Zylbersztajn W., Sienkiewicza Nr. 6 pianino.
170. Zimdiner S., Piotrkowska Nr. 66, otomana.
171. Zerykier L., Zawadzka 36, meble.
172. Zaklikowski B., 6-go Sierpnia 27, meble.
173. Zyzak Sz., Zgierska 10, meble.

W dniu 3 września r. b. między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

1. Aronowicz T., Główna 61, meble.
2. Appelt K., Główna 49, urządzenie sklepu.
3. Borkowski A., Rokicińska Nr. 11, meble.
4. Birnbaum P., Główna 55, meble.
5. Besterman A., Główna 55, meble.
6. Biskupski J., Kilińskiego Nr. 148, pianino.
7. Chojnowski M., Kilińskiego Nr. 151, szafa.
8. Bresler S., Główna Nr. 65, meble, 20 korcy węgla.
9. Brukalski P., Andrzeja 5, meble.
10. Chrapecki J. i F. Targowa 31, meble.
11. Cwajgenbaum A., Główna 61, garderoba.
12. Celmajster M., Piotrkowska Nr. 198, 10 szt. jesionek.
13. Diner P., Noworadwańska Nr. 17, 5000 kg. drzewa.
14. Franciszkowski S., Grzybowa Nr. 17, meble.
15. Frenkiel Ch., Targowa 12, meble.
16. Frydrych E., Gubernatorska Nr. 28, meble.
17. Fiszer J., Kilińskiego 203, meble.
18. Frydman I., Zamenhofa 6, meble.
19. Goński A., Starowólczańska Nr. 9 różne materjały wełniane.
20. Goński i Engelman, Starowólczańska 9, urządzenie biura.
21. Góralczyk J., Wiznera 26, warsztat stolarski.
22. Gilzner L., Główna 67, meble.
23. Gutmana M. SS-wie, Nawrot Nr. 100, szafa.
24. Grynfeld F., Wólczańska Nr. 74 kredens.
25. Hudes A., Główna 67, garderoba.
26. Hajtler A., Kilińskiego 153, meble.
27. Hoffman O., Kilińskiego 170, trzy maszyny do pisania.
28. Kowalski B., Rzgowska 46, meble.
29. Krawiecki L., Główna 55, meble.
30. Kurc J. A., Główna Nr. 31, szafa, warsztat.
31. Karwat M., Sosnowa 15, meble.
32. Krenc M., Słowiańska 14, meble.
33. Kartaj A., Główna 67, meble.
34. „Komandytor", Gdańska 111, urządzenie sklepu.
35. Lesman Sz., Targowa 38, meble.
36. Laskier Ch., Główna 55, meble.
37. Libowicz J., Główna 61, meble.
38. Landek i Hofman, Andrzeja 6, dwa biurka, 2 fotele.
39. Lichtensztajn D., Zamenhofa Nr. 17 meble.
40. Mrozowski S., Rzgowska 35, meble
41. Myśliborski A., Główna Nr. 31, garderoba.
42. Margulies A. Sz., Główna Nr. 57 meble
43. Modrzejewski B., Główna 57, meble
44. Macher J., Senatorska 23, meble.
45. Macher E., Senatorska 25, pianino.
46. Morawiecki W., Sienkiewicza Nr. 48, meble.
47. Michałowski B., Piotrkowska Nr. 225 dwa trema.
48. „Napęd", Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 165, 40 kg. linki.
49. Najman E., Tuszyńska 13, kredens.
50. Emil O., Kilińskiego 141, meble.
51. Olesienkiewicz K., Kólczańska 159, szafa.
52. Puchan F., Wiznera 12, meble.
53. Podgórski J., Kątna 58, 6 kor. owsa.
54. Pichocki M., Kopernika 18 (Chojny) maszyna do pisania.
55. Pladek H., Wójtowska 2, maszyna do szycia.
56. Platt Sz., Kilińskiego Nr. 133, palta, garnitury.
57. Papulski J., Grabowa 29, obuwie.
58. Piczewski S., Andrzeja 4, meble.
59. Pahl E., Główna 51, meble.
60. Richter E., Radwańska 18, 10 warsztatów tkackich.
61. Rozwens S., Grabowa 31, meble.
62. Rozensztajn A., Kilińskiego Nr. 153, meble.
63. Ruprecht R., Główna 67, maszyna do szycia.
64. Rogalski H., Kilińskiego 143, bieliźniarka.
65. Rutkowski S., Gubernatorska Nr. 31 meble.
66. Sandner SS-wie, Targowa 39, meble
67. Szacht H., Wójtowska 13, maszyna do szycia.
68. Sztrausman S., Główna 63, meble.
69. Szajn Z., Kilińskiego 149, meble.
70. Szymkiewicz K., Główna 41, maszyna do szycia.
71. Szner A., Główna 55, meble.
72. Świętosławski J., Kilińskiego 159, urządzenie sklepu.
73. Szulc B., Grabowa 29, szafa.
74. Serwański F., Główna 50, meble.
75. Szefner H., Piotrkowska 166, tremo.
76. Szpiro M., Piotrkowska 292, urządzenie sklepu.
77. Tomesz Z., Wiznera 9, meble.
78. Tambelego SS-wie, Andrzeja Nr. 6, tremo.
79. Tenenbaum J., Napiórkowskiego 3 kredens.
80. „Wojdysławski J." Tow. Akc., Piotrkowska 216, urządzenie biura, dziesięć warsztatów tkackich.
81. Wolnicki A., Główna Nr. 41, damskie obuwie.
82. Wajnrajch M., Kilińskiego Nr. 163 meble.
83. Weigt E., Senatorska 23, meble.
84. Weigt S., Senatorska 25, fortepian.
85. Wojdysławski S., Piotrkowska 212, meble, kasa ogniotrwała.
86. Zylberman F., Gdańska 10, fortepian, 2 szafy.
87. Bendet Z., Al. Kościuszki 39, zegar.
88. Zylberberg Ch., Główna 67, towary galanteryjne.
89. Zapędowska K., Gubernatorska 26 meble.
90. Zalc Ch., Główna 55, meble, naczynia emaljowane.
91. Zapędowski Cz., Gubernatorska 26, meble.
92. Zajączkowska F., Andrzeja 6, maszyna do szycia.
93. Zylbersztajn A., Piotrkowska 294, szafa.

Kupno pianin jest rzeczą zaufania!

Fortepiany, pianina, fisharmonje, pianina do sztucznej gry i t. p. od najszlachetniejszych do najtańszych w wielkim wyborze nabyć można po cenie solidnej i na wygodnych warunkach zapłaty, w dobrym gatunku i przy uczciwej obsłudze z pięcioletnią gwarancją piśmienną w

Składzie pianin i fortepianów

Karol Koischwitz

Łódź, Moniuszki 2. Tel. 24-72.

Rok założenia 1892.

wyłączne przedstawicielstwo pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych mianowicie: Bechstein, Blüthner, Betting, Feurich, Fiebiger, Grotrian-Steinweg, Ibach i in.

Najstarsze przedsiębiorstwo tego rodzaju na miejscu.

Używane instrumenty, dobrze wyreperowane, stale na składzie. Własny warsztat dla wszelkich w zakres tej gałęzi wchodzących reperacji, jak również odpolerowywanie i strojenie pod dzielnym kierunkiem fachowym. Obejmuje transporty i opakowania miejscowe i zamiejscowe. Wypożyczanie pianin i fortepianów: instrumentów do koncertów, uroczystości, również na miesiące tygodnie i dnie.

Uprasza się o oględziny składu bez przymusu kupna. 4402

KURSY STENOGRAFJI

PRZY ŁÓDZKIM ZWIĄZKU STENOGRAFÓW PRZEJAZD 19. TEL. 36-05 ZAPISY I INFORMACJE CODZIENNIE OD 6 — 9 WIECZ. 4396—1

DYREKCJA

8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

Łódzk. Stowarzyszenia Pop. Sred. Wyksz. Handl.

przy ul. Prez. Narutowicza 58

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klasy wstępnej oraz następnych do 7-ej włącznie rozpoczną się w dniu 2-gim września, we czwartek, o godz. 4-ej po południu.

Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9-ej do 2-ej pp.

Wpis w klasie wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej znacznie obniżony; bliższych wyjaśnień udziela kancelarja szkoły.

W klasach czwartej i piątej będzie wykładany język łaciński, w klasach drugiej, czwartej i piątej, obowiązywać będą języki niemiecki albo francuski.

4240—3 **Dyrektor (—) K. Wiśniewski.**

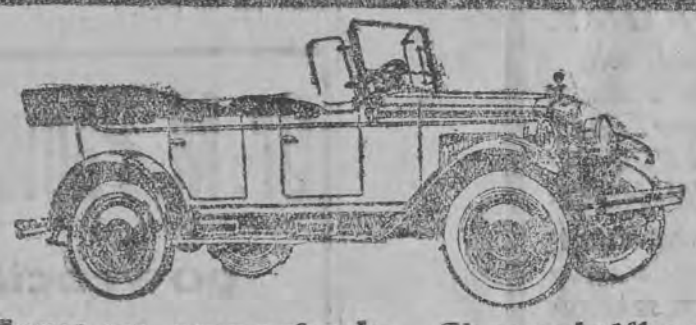

Ceny na samochody „Chevrolet" !! zostały znacznie zniżone

Sprzedaje ze składu samochody: **otwarte, karetki, ciężarowe, autobusy Auto Dom „MOBILE" sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 175, tel. 25-06.**

4392—1

Uwadze Pań!

„HYGJENA" Przejazd 19 Telef. 36-05.

wypożycza elektryczne aparaty do odkurzania z obsługą za niską opłatą 4397

Marja Neufeldowa

właścicielka Gabinetu Kosmetycznego **Wschodnia 57, fr. II piętro. Powróciła.** 4390—1

PATEFONY

Płyty, naprawa aparatów. Zamiana gramofonów na patefony. 4385

Łódź, ul. Nawrot 19.

8-klas. Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

Wólczańska 23. Tel. 14-27.

Zapisy nowowstępujących uczenic przyjmuje kancelarja Gimnazjum codziennie w godz. od 10—2 i od 4—7 popoł.

Czesne w klasach A. B. C. I II i III będzie zniżone.

Przy Gimnazjum **„Dom Dziecięcy"** syst. Montessori. 4408

Każda z pań!!

chcąc być według najnowszych paryskich żurnali

ostrzyżona i czesana winna zgłosić się do - - - -

pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego

A. Hołodyniaka Piotrkowska 27, tel. 38-09.

Farbowanie włosów L'oréale Henne we wszystkich kol. przez sacp

4395—1

Trenczyńskie-Cieplice

(Słowacja).

Bezpośrednie połączenie kurjerskie ze wszystkiemi zagranicznemi liniami kolejowemi.

Wskazania lecznicze: **reumatyzm, gościec, newralgję i ischias.**

Idealne sezony kąpielowe, wiosenne, urządzone, z najwyższym komfortem, hotele i wille, przepiękna zalesiona górska okolica. Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. Juljusz Szperling w Krakowie, ul. Krzywa 5, parter. 156-

W 8-kl. Gimnazjum Humanistycznem

K. TOMASZEWSKIEGO

OGRODOWA 26.

Tel. 33-85. Tel. 33-85.

Egzaminy do klas od wstępnej do siódmej włącznie rozpoczną się 2 września o godz. 4-ej po poł. 4261—8

8-klasowe GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE

z prawami szkół państwowych

BOGUMIŁA BRAUNA

w Łodzi, ul. Narutowicza № 59, tel. 34-07.

Kancelarja czynna od 9-ej do 5-ej po południu.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 28 sierpnia. Wobec trudnych warunków ekonomicznych kraju wpis dla uczniów niezamożnych, lecz pilnych i dobrego sprawowania zniżono w klasie I-ej, II-ej i III-ej do 450 zł. rocznie, a dla takichże uczniów w klasach IV-tej, V-ej, VI-ej i VII-ej do 520 zł. Wpis może być wnoszony w ratach miesięcznych. 4258-4

Komunikat.

Powróciwszy z podróży niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż przyjmuje się już **wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy.**

Z poważaniem

J. Moszkowicz

Zawadzka 22. Tel. 37-30.

4382—1

Dr. med. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Telefon 57 45

Choroby skórne weneryczne

godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz. 4057—4

Dr. med. STUPEL

Szkolna 12

choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

leczenie światłem (Rentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Przyjmuje od 6-9 w. 4554—7

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 5

tel. 28—98

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od 8 do 10 i od 4—8.

Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. M. Maślanka

Choroby nerwowe i umysłowe

Piotrkowska № 120

Tel. 47-72.

powrócił.

Przyjmuje od 3—5 po poł. 4302-3

Dyrekcje Gimnazjów

Tow. Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

ZAWIADAMIAJĄ:

Wpisy nowowstępujących uczniów i uczenic przyjmują kancelarje odnośnych szkół w godzinach przedpołudniowych:

I Gimnazjum Męskie, ul. Magistracka 7a
II Gimnazjum Męskie, ul. Magistracka 16.
Gimnazjum Żeńskie, ul. Piramowicza 7.

Przy wpisie przedłożyć należy metrykę i świadectwo szczepienia ospy. 4375—1

RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie **Zioła z gór Harcu D-ra Lauera** jak to stwierdzili prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochflötter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami: w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w. in. miastach. Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.

2717—10 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezen. na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 43**

Dr. med. N. Gutsztadt

akuszerja i chor. kobiece

Zachodnia 62

(Cegielniana 23)

Tel. 29—52.

powrócił.

Przyjm. od 10—12 i od 5—7. 4234-1

Dr. med. STUPEL

Szkolna 12

choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

leczenie światłem (Rentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Przyjmuje od 6-9 w. 4554—7

Dr. med. Zygmunt Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.

Piramowicza 11.

(dawn. Olgińska).

Tel. 48-95.

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie od 5—7 i pół po poł., w niedziele i święta od 11—1

6-go Sierpnia 1.

(Benedykta). Tel. 48-62. 489—3

8-io klas. GIMNAZJUM MĘSKIE

T-wa Szerzenia Oświaty wśród Żydów w Łodzi

Pomorska 48. Tel. 6-64.

Zapisy kandydatów codziennie od godz. 9 rano do 2 po poł. Egzaminy wstępne 1.IX r. b. o g. 4 po poł. Początek zajęć 1.IX r. b. o godz. 8 rano. Czesne zniżone: w klasach wstępnych, I i II — 75 zł. kwartalnie. 4413—1

Dr. med. J. Polakow

powrócił.

Choroby dzieci

Konstantynowska 37a, tel. 39-75

Przyjmuje od godz. 5—6.30 po poł. 4325—2

Dr. med. M. GLAZER

ul. Zielona 6.

Chor. skórne i weneryczne

Przym. od 8—10 12-2 i od 7—8 w. 4398—1

FELCZER GRYNBAUM

powrócił.

GŁOWNA 41.

Telefon 41—75.

S. Niewiażski

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od 5-ej do 8-ej

Sienkiewicza 34

5524—1

8-mio Klasowe gimnazjum żeńskie

Im. El. Orzeszkowej

Al. Kościuszki 21.

Zapisy do wszystkich klas prócz 7-ej i 8-ej przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 10-ej do 1-ej.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 2 września.

Czesne w klasach wstępnych A. B i C. będzie zniżone.

4338—2 Dyrektor **K. Koszyk.**

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skórne i weneryczne

powrócił

Zielona 8.

Przyjmuje od 12 i pół do 1 i pół i od 4 do 6. 4315—3

Dr. med. E. EKKERT

Kilińskiego 143

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Przyjmuje od 5-ej do 7.

KUPIĘ pedałówkę

używaną w dobrym stanie. Oferty pod „M. T." do Adm. „Głosu Polskiego".

Ważne dla przemysłu włókienniczego i pończoszniczego!

Na nadchodzący sezon poleca ostatnio opatentowane nowości w zakresie książek kolekcyjnych w wykonaniu wykwintnem i praktycznem.

Łódzka Fabryka książek kolekcyjnych

E. Sadokierski, Zielona 27.

W razie chęci zaznajomienia się z wyrobami kolekcyjnymi proszę zadzwonić Nr. tel. 17-89. 4090—3

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

w zakresie 8 klas

przy P. O. W. w Łodzi

Zapisy na rok szkolny 1926/7 do klas od III do VIII włącznie odbywają się codziennie w lokalu P. O. W., Piotrkowska 82 **(lewa oficyna), III wejście) w g. od 5—7 po poł.**

Egzaminy wstępne dla kandydatów nieposiadających świadectw—odbędą się w dniu 30 i 31 sierpnia.

Początek zajęć szkolnych 1 września, lekcje trwają od 6^{20} do 9^{30} wiecz. **Kurs klasy—trwa cały rok szkolny.** 4420-1

Herbata K и C znanej Wszechświatowej Marki

„BRACIA K и C POPOWY"

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Przedst. EDWARD EPSTEIN, Łódź ul. Prez. Narutowicza 18. Telefou 13—73

Ważne dla P. P. Fryzjerów
Nadszedł świeży transport
Farby L'oreal Henne
We wszystkich kolorach. Ceny niskie.
Hurtownia Perfumeryjna „Kosmos"
Łódź, Piotrkowska 60, tel. 15-22.
UWAGA: Polecamy najlepszy gatunek wody kolońskiej na wagę. (Bezkonkurencyjna dobroć)

Dla szeregu
zasobnych i szybko decydujących się
tutejszych nabywców poszukujemy
nieruchomości w obrębie Wielk. Berlina
w celu natychmiastowego dokonania tranzakcji.
O możliwie szybkie i szczegółowe oferty uprasza
JULIUS M. BIER
Rentenhaus-Abteilung II
Berlin W. 8, Leipzigerstr. 26. Tel. Merkur 4640-52.
4227—5

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
„ELEKTROPOL"
A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16A
polecają wszelkie materjały instalacyjne po cenach fabrycznych 4235—5
P.P. MONTEROM SPECJALNY RABAT.

KLINIKA
położniczo-chirurgiczna
D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.
I i II klasa.
Ambulatorjum. 4414—1

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telefon 43-63.
Choroby skóry i WŁOSÓW. Leczenie defektów cery, twarzy i ciała. Elektroliza Elektroterapja. Masaże twarzy i ciała.
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—3 4318—1

ODŚWIEŻA i UZDRAWIA NOGI
USUWA BÓLE i ODCISKI NATYCHMIAST
Jedyny idealny środek kosmetyczny szeroko rozpowszechniony zagranicą, usuwa radykalnie najbardziej zastarzałe **ODCISKI** *Wszelkiego rodzaju* **STWARDNIENIA SKÓRY** *i* **SPUCHLIZNĘ** *Wystarczy wziąść jedną kąpiel z solą* **„SANITAS"** *a spuchlizna i odciski natychmiast bez bólu schodzą przykre* **PIECZENIE NÓG** *ustępuje. Chroniczne i męczące bóle ustają natychmiast. Amerykańska kosmetyczna* **SÓL DO NÓG „SANITAS"** *zapobiega odparzaniu się,* **OBCIERANIU i POCENIU NÓG** *i usuwa niemiłą woń potu. Amerykańska kosmetyczna* **SÓL DO NÓG „SANITAS"** *jest preparat złożony według wszelkich wymagań hygieny nie zawierający żadnych szkodliwych substancji. Kąpiele do nóg Amerykańską solą* **„SANITAS"** *wzmacniają mięśnie i ścięgna nóg, czyniąc je odpornymi i zdolnymi do najdłuższych marszów bez względu na obcisłe lub ciasne obuwie. Paczka Amerykańskiej soli do nóg* **„SANITAS"** *kosztuje zł. 2.- Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.*
UWAGA! *Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Każda paczka soli do nóg „Sanitas" zaopatrzona jest marką fabryczną* **„LEW"**
Przedstawiciel na Polskę:
JÓZEF GROSSMAN
Warszawa · Chmielna 49
5658—5

Nie dopuszczajcie do LICYTACJI waszych kosztowności
gdyż za **kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro i zęby sztuczne nawet połamane płaci pełną wartość** znany magazyn jubilerski **J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7** Telefon 31-46.
SUMIENNE ZAŁATWIANIE. 4411—1 SUMIENNE ZAŁATWIANIE.

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE im. ks. IGN. SKORUPKI
(T-wa „Oświata") w Łodzi, ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98.
Egzaminy wstępne do klas podwstępnej (B), wstępnej (C) i wyższych rozpoczną się **dn. 30 sierpnia o godz. 9-ej rano.** Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie (prócz niedziel) w g od 10 do 1-ej Opłata szkolna w klasach wstępnych znacznie zredukowana. Lekcje w powyższych klasach będą się rozpoczynały o godz. 9 rano. Początek lekcyj we wszystkich klasach **dnia 1 września o g 9 rano.** Dawni uczniowie, pragnący nadal uczęszczać do Gimnazjum, winni przed tym terminem ponowić zapis.
4278—1 Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

Lekarz - Dentysta
4285 **Emilja**
Neufeld - Monicowa
powróciła
6-go Sierpnia 10. Tel. 44-80

LEKARZ-DENTYSTA
J. HABERFELD
powrócił.
Tel. 35-43. 4299—5

Dr. H. REITEROWSKI
wznowił przyjęcia
w lecznicy przy ul. Zachodniej № 27, od 11—12 i w domu przy ul. Wólczańskiej 144 od 7—8. 4308—2

Dr. M. Papierny
powrócił. 4327

LEKARZ DENTYSTA
P. ZYTNICKA-KAHANOWA
powróciła.
KONSTANTYNOWSKA 9.
Telefon 33-53. 4333—2

Dentysta
Józef Halpern
powrócił. 4342—2

Dr. med.
Mieczysław Kocen
powrócił
ANALIZY LEKARSKIE (moczu, plwociny, kału, krwi etc.)
Piotrkowska 71. Tel. 29-59.

Niniejszym komunikuję Szanownej Klijenteli, iż po powrocie **z najnowszymi modelami na sezon 1926-27** polecam się nadal łaskawym względom.
Z poważaniem
HERMAN CZAPNIK
Łódź, Traugutta 8. Tel. 25-27
(obok Hotelu Savoy)
Roboty balowe i futrzane w najwykwintniejszem wykonaniu. 4417—1

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

FRANCUSKIEGO,
konwersacja, dykcja, literatura, korespondencja. Specjalny system dla dorosłych. Zapisy od 3—5, Szosa Pabjanicka Nr. 1, m. 14. 4403—6-n

PRZYJMĘ UCZNIÓW
na stancję z niższych klas. Pomoc w lekcjach. Lekcje gry fortepianowej na miejscu. Traugutta 7, front. 4405—1-n

MATEMATYKI,
łaciny do matury, oraz korepetycji w zakresie gimnazjalnym udziela studentka, rutynowana nauczycielka. Od 1 zł. godzina. Oferty sub. „R" do „Głosu Polskiego". 4386—1-n

NAUCZYCIEL
historji i geografji z kwalifikacjami poszukuje dodatkowo 8—12 godzin lekcji w szkole średniej. Oferty składać sub. „Historyk". 4365—2-n

UCZEŃ
VII kl. przyjmie lekcje, specjalność matematyka. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego" pod Matematyk. 4368-3-n

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Piotrkowska 152 m. 8, front, od 3—5 po poł. 4363-2-n

NIEMIECKI GRUNTOWNY
gramatyka, literatura, konwersacja, najnowsza ułatwiona metoda. Pomorsk 22, front. 1 p. m. 4 od 2—4 popoł. 4387—1

ZAWODOWA SZKOŁA
A. Kopydłowskiej. Piotrkowska Nr. 154. Od dnia 1-go lipca rozpoczęły się wakacyjne kursy kroju, modelowania, pasowania, bieliźniarstwa i szycia. Cena zniżona o połowę. Uczenice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarji szkoły. Kurs haftu maszynowego. Kurs modniarstwa. 4404—1

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM MUROWANY
o 2-ch sklepach i 9 pokoi bardzo tanio do sprzedania byle zaraz, w tem sklep rogowy, 3 pokoje, lodownia i wozownia zaraz do objęcia. Wiadomość: Rzgowska Nr. 60, u p. Bekera. 4401—1-h

OTOMANY,
kozetki, materace, stoły, oraz różne krzesła wyścielane, para łóżek, toaleta. Okazyjnie wózek sportowy. Przyjmuje również wszelkie obstalunki i reperacje. Tapicer — Zielona 39 4385—1-d

OKAZJA DLA ZNAWCÓW!
Norton 500 cm.3, O. H. V. 18, Super Sport, 1925-6 r., prawie nie jeżdżony, idealnie utrzymany, za pół ceny. Skład motocykli i row. Karol Küster i S-wie, Sienkiewicza 23. 4374-1-k

DONIESIENIA ROZM.

NA DOM
mur. I numer hypoteki poszukuje 6.000 do 10.000 złotych lub w dolarach. Łaskawe oferty proszę składać pod „I-szy numer hypoteki" do „Głosu". 4400—1

DZIECKO (CŁOPIEC)
18-miesięczne, oddam na własność. Piękna Nr. 73. Władysława Ciepłowska. 4406—1-d

KROJU SZYCIA i PASOWANIA
wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecinnych, oraz haftu, siatki i bieliźniarstwa. Żeromskiego (Pańska) 75 m. 52, parter, drugie wejście. 4373-1-d

LEKARZ-DENTYSTA
doskonały w klinice i technice, szuka wspólnika. Oferty jawne sub. „Interes techno-dent". 4359—3-k

BIELIZNĘ
szyję po bardzo przystępnych cenach w domu i poza domem. Piotrkowska 275, m. 34, pr. of., II wejście. 4343—3-d

WZAMIAN ZA MIESZKANIE
poszukuję wspólniczki do przedsiębiorstwa gorseciarskiego. Bliższe informacje od 7—8 wiecz. ul. Sienkiewicza 18, prawa oficyna II piętro u Frenkenberg. 4362-2-d

WAŻNE DLA PANI
Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek po cenach niskich. Zawadzka Nr. 9, mieszk. 13. 4380—2-d

ZGUBIONO BRANSOLETKĘ
złotą misternej roboty, 20-go sierpnia przechodząc Piotrkowską od Andrzeja do Placowej i z powrotem w godzinach przedwieczornych. Uczciwy znalazca zechce zwrócić: Wólczańska 127, za wynagrodzeniem 4381—1-d

LOKALE i MIESZKANIA

ODDAM LOKAL
handlowy — 7 pokoi, centrum miasta. Oferty pod „K. M." do „Głosu" 4361

DO ODSTĄPIENIA
umeblowane pokój z kuchnią od zaraz. Przędzalniana 31, m. 29. 4360—1-m

STANCJE
dla uczniów i uczenic z całodziennym utrzymaniem poleca: Biuro próśb i porad. Miedziana Nr. 7. 4389—1-d

DLA MŁODZIEŻY
kształcącej się w Warszawie dwa pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość w Warszawie, Aleje Jerozolimskie Nr. 7, telef. 163-45, w Łodzi telef. 13-94. 4388—3-m

POKÓJ
frontowy do wynajęcia—parter. Kilińskiego 171, m. 13 4394—1-m

ZAGUB, DOKUMENTY

ZGUBIONO
książeczkę wojskową, P. K. U. Piotrków, na imię Feliksa Pawelec, zamieszkałego Łódź, Tunelowa 5. 4356—3-z

SZYLCHABEL ERWIN
zgubił książeczkę kasy chorych, książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydaną w P.K.U. Łódź. 4399—1-z

:: GIEŁDA PRACY ::

FRANCUSKA
szuka miejsca guwernantki. Dobre referencje. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego" pod „Francaise". 4377—2

ABSOLWENTKA
szkoły handlowej poszukuje jakiejkolwiek posady za skromnem wynagrodzeniem. Może złożyć 200 zł. kaucji. Oferty proszę składać do Głosu Polskiego pod „Energiczna". 4367-2

MAMKA
ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: Klimkiewicz, ulica Szkolna 26. 4379—2

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs**
W drukarni „Głosu Polskiego" Potrkowska 86.